Nr. 119. Czwartek, 24. Maja 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego** **Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej budowy dwóch strażnic w klm. 83.375 i 121.537 linii kolejowej Stanisławów-Husiatyn, z którą to budową połączona jest częściowa zmiana w kierunku istniejącej drogi komunikacyjnej, odbędzie się dnia 11 czerwca 1900 o godzinie 4 po południu w Trybuchowcach dla strażnicy w klm 83.375 a dnia 12 czerwca 1900 o godzinie 9 minut 46 w Kotówce dla strażnicy w klm. 121.537.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Trybuchowcach powiatu buczackiego względnie w kancelaryi obszaru dworskiego w Kotówce, powiatu husiatyńskiego przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Buczaczu względnie c. k. starostwa w Husiatynie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 maja.

Coraz częściej w ostatnich czasach prasa rossyjska przynosi wiadomości rozwiewające nadzieje jakie budziły pierwsze lata panowania cara Mikołaja II. Prądy liberalne, które tak wyraźnie przejawiały we wszystkich aktach młodego monarchy słabną widocznie, a natomiast w coraz wyraźniejszych kształtach zarysowuje się w polityce wewnętrznej ten kierunek, który przyjął w spadku panujący car po swym ojcu, Aleksandrze III. Nie mówiąc nic już o rozczarowaniach, jakich doznało Królestwo Polskie w swych nadziejach co do uzyskania samorządu ziemskiego, a choćby nawet miejskiego, służy na potwierdzenie tego cośmy wyżej powiedzieli, między innemi zapowiedź reformy administracyjnej w kraju północno-zachodnim, czyli na Litwie która zamiast projektowanych z początku urzędów autonomicznych, zwanych w Rossyi „ziemstwami“, to znaczy zamiast wybieranych przez trzy kurye rad powiatowych i gubernialnych, zaprowadza urzędy „naczelników ziemskich“. Reforma ta mająca na celu, jak poucza komentarz urzędowy ogłoszony w kilku dziennikach, wzmocnienie władzy państwowej w kraju, w „którym budzą się ciągle jeszcze aspiracye niezgodne z jednością państwową“ sprowadzi nowy zastęp czynowników, z których pomocą „ma być zwiększony wpływ rządowy a zmniejszone oddziaływanie na lud żywiołów antipaństwowych“. Wedle powyższego objaśnienia chodzi tu tedy o dalszą russyfikacyę i nietylko o utrzymanie, lecz wzmocnienie systemu, który sprowadził tyle już klęsk na ludność polską.

Ale pojawiają się już nawet usiłowania zmierzające do ograniczenia istniejącego w wewnętrznych guberniach cesarstwa samorządu ziemskiego. Mianowicie obiega pogłoska, wedle której rząd w uwzględnieniu zarzutów podnoszonych przez przeciwników autonomii prowincyalnej, jakoby gubernie, posiadające samorząd ziemski, płaciły przynajmniej dwa razy tyle podatków co gubernie, w których reforma ziemska dotychczas jeszcze nie została wprowadzoną, nosi się z myślą ustalenia budżetów ziemskich przez wydanie zakazu powiększania wydatków ziemskich w przeciągu pewnego okresu czasu.

Wieścią tą mocno zaniepokoiła się ta część prasy rossyjskiej, która samorząd ziemski uważa za cenną zdobycz, albowiem to czego domagają się jego przeciwnicy jest wprost zamachem na istnienie ziemstw w znaczeniu instytucyi autonomicznych. Prasa ta zaznacza, że ciągłe powiększanie budżetów ziemskich jest rzeczą konieczną, gdyż nie ma takiej dziedziny, w której można byłoby prowadzić dalej dzieło już rozpoczęte bez ciągłego zwiększania wydatków na ten cel. Ustalić budżet ziemski, znaczy przedewszystkiem wziąć w kuratelę samo ziemstwo i wprowadzić opiekę administracyjną nad czynnościami organów autonomicznych; a idąc dalej konsekwentnie w tym kierunku, doszłoby się do zniesienia samorządu i oddania troski o rozwój miejscowych potrzeb w ręce organów rządowych, jak to ma zresztą miejsce w guberniach, do których nie wprowadzono reformy ziemskiej. Ziemstwa zachowałyby conajwyżej znaczenie organów doradczych, pozostających przy boku gubernatora w charakterze rady dla spraw ziemskich, ale pozbawionych wszelkiej działalności i wszelkiej inicyatywy w sprawach gospodarki społecznej.

Czy reforma tego rodzaju jest pożądaną, niech na to odpowie stan rzeczy w tych guberniach cesarstwa, na które nie rozciągnięto ogólnej ustawy ziemskiej 1890 r. W guberniach tych zarząd sprawami gospodarki miejscowej, powierzono specyalnym komitetom gospodarczym gubernialnym, składającym się z zarządzających oddzielnemi władzami gubernii pod przewodnictwem gubernatora miejscowego. Oprócz tego istnieją specyalne komisye: żywnościowa, ubezpieczenia od ognia, wreszcie komisya pomocy lekarskiej i weterynaryjnej, która wchodzi w zakres kompetencyi rządów gubernialnych. Każda z tych powyżej wymienionych komisyi działa na własną rękę bez wzajemnego porozumienia się, a jedynym łącznikiem pomiędzy temi władzami jest gubernator, jako nominalny przewodniczący tych instytucyj.

Z powodu, że budżety ziemskie w guberniach nieziemskich bywają zatwierdzane przez ministra spraw wewnętrznych na okres trzechletni, musi administracya przewidzieć wszystkie wydatki na cztery lata z góry, gdyż nowe budżety winny być przedstawione na rok przed ukończeniem okresu poprzedniego. Ministerstwo spraw wewnętrznych wymaga bardzo ścisłego umotywowania każdej pozycyi, co pociąga za sobą konieczność obszernej korespondencyi, a co za tem idzie, wielką powolność w załatwianiu każdej sprawy. Były minister spraw wewnętrznych, Goremykin, w jednym ze swoich raportów do cara tak scharakteryzował istniejący w guberniach nieziemskich stan rzeczy: „W obec niemożności obznajomienia się na gruncie z potrzebami i korzyściami miejscowemi i z prawdziwym stanem każdej gałęzi gospodarki miejscowej, bardzo trudno wyrobić sobie zdanie o tem, czy odpowiedni wydatek jest wywołany prawdziwą potrzebą, i o ile ta potrzeba jest rzeczywiście uzasadniona. W guberniach tych niektóre nagłe potrzeby społeczne nie mogą być zaspokojone we właściwym czasie, albo też bywają zaspakajane w sposób nieodpowiedni. Budżety ziemskie odznaczają się brakiem elastyczności i przystosowania do potrzeb miejscowych“.

Zaprowadzenie samorządu ziemskiego i miejskiego uważa prasa postępowa za jedną z najważniejszych reform panowania cara Aleksandra II., to też protestuje ona energicznie przeciw usiłowaniom zmierzającym do ścieśnienia w duchu reakcyjnym urządzeń autonomicznych. Skoro rząd lęka się ich rozwinąć i nie chce ze względów racyi stanu zaprowadzić w Królestwie Polskiem i guberniach litewskich, niechże przynajmniej pozostawi system autonomii tak, jak jest w wewnętrznych guberniach caratu, i nie wystawia się na podejrzenie, iż nienawistnem mu jest to wszystko co zbliża Rossyę do świata cywilizowanego.

Delegacye.

(Telegram).

Budapeszt, 23 maja.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisya budżetowa Delegacyi austryackiej obradowała nad *ordinarium* wojskowem.

Referent Kottuliński zagaił dyskusyę mową, w której wskazał na ciągłe wzra-

Listy z Berlina.

W maju.

(Z pracowni profesora Liebermanna. — Liebermann jako teoretyk impresyonizmu. — Wady i zalety secesyi. — Wpływ nowego kierunku na przemysł artystyczny. — Ruch muzyczny. — Wrażenia z filharmonii berlińskiej. — Nikisch i kult kapelmistrzów. — Młodzi kompozytorowie. — Wypaczenie muzyki symfonistycznej przez dramatyczną. — Arnold Mendelssohn i Sygfryd Wagner. — „Der Bärenhäuter“. — Z teatrów. — „Gevatter Tod“. — „Der König von Rom“. — Echa z pobytu Cesarza Franciszka Józefa w Berlinie.)

W chwili, gdy secesya berlińska otwiera swe wrota, przez które niebawem przejdą liczne tłumy ciekawych, zajmie was zapewne sylwetka profesora Liebermanna, stojącego na czele ruchu impresyonistycznego.

Niewielu malarzy berlińskich zdołało się umieścić tak szczęśliwie jak Liebermann. Ma on pracownię tuż obok bramy brandenburskiej. Okna jej wychodzą na piękny *Pariser Platz*, elegancki zakątek ambasad, na bulwary berlińskie *Unter den Linden* i na zwierzyniec z marmurową *Siegesallee*. Codziennie tedy, nie opuszczając wcale pracowni swej, Liebermann studyować może ową mieszaninę wielkomiejskiej elegancyi i nędzy, owe karety pańskie i wózki straganiarek, które przesuwają się przez jego obrazy.

Liebermann, mimo, iż zajmuje posadę oficyalną — jest on profesorem Akademii — stworzony jest do walki. I pracownię swą zawdzięcza walkom kilkoletnim, które staczać musiał z władzami berlińskiemi. Niedawno temu Berlin tak jeszcze był zacofany, iż umieszczenie oszklonej pracowni na dachu kamienicy, stojącej na placu pryncypalnym, uważano za oszpecenie placu. Starania Liebermanna poparł dopiero stary jakiś prezydent Trybunału, który orzekł: — Co do mnie, nie rozumiem się na sprawach artystycznych. Lecz jeśli Liebermann, słynny malarz, sądzi, że pracownia nie oszpeci kamienicy, to chyba tak będzie“....

I w samej rzeczy Liebermann i pracownia jego nie przynoszą wstydu Berlinowi. Wiadomo, że Liebermann, obok Uhdego należy do nielicznych artystów niemieckich, którzy zdobyli sobie uznanie i w Paryżu. Puvis de Chavannes, polecając go na członka *Société nationale des beauxarts*, wyrzekł znane słowa: „Dla niego to zaszczytem nie będzie, ale dla nas“.

Uczestnictwo w drugim salonie paryskim nie jest jedynym węzłem łączącym Liebermanna ze sztuką francuską. Cały kierunek jego tkwi w impresyonizmie francuskim, a co najciekawsze: indywidualność jego, temperament, spryt i dowcip, a nawet fizyognomia o cerze żółtawej i orlich rysach przypomina raczej Francuza niż Niemca. Słowem, jestto Paryżanin, przetłómaczony na niemieckie.

Kiedym po raz ostatni odwiedził Liebermanna, nie dużo widziałem płócien na sztalugach jego. Kończył on właśnie obraz, do którego w Scheveningen na wybrzeżu morskiem mnóstwo porobił szkiców: grono chłopaków, kąpiących się w morzu. Nagie ciała otacza mgła uwita z szumowiny, powietrza i promieni słonecznych. Na pozór w obrazie tym zgoła nie ma kompozycyi; jednak liczne szkice dowodzą, jak długo Liebermann zastanawiał się nad tem niby przypadkowem ugrupowaniem.

Tego rodzaju obrazy rodzajowe, bystro obserwowane, jakby wykrojone z natury, tworzą właściwą dziedzinę talentu Liebermanna. Zdziwicie się tedy może słysząc, że widziałem w pracowni Liebermanna wielkie, cykliczne dzieło o zakroju monumentalnym: obrazy ścienne, przedstawiające cztery pory roku, a przeznaczone dla dekoracyi zamku w Mecklenburskiem.

I jakżeż, zapytacie, mistrz impresyonizmu maluje obrazy monumentalne? Zupełnie tak, jak małe, sztalugowe płótna. Nie sądzicie n. p., że mu przychodzi na myśl symbolizować pory roku przez idealne jakieś postacie lub komponować grupy odpowiadające dawnym regułom piękna. Wiosna, lato, jesień i zima Liebermanna, to sceny realistyczne, jakie się odgrywają o tych porach na polu lub w lesie: tu widzimy pastucha, pojącego krowy u źródła, tam drwala, rąbiącego drzewo i t. p. A że i natura oddana jest bez wszelkiej stylizacyi, używanej zazwyczaj w obrazach monumentalnych, całość sprawia wrażenie niemal fotografii.

W tych obrazach tedy impresyonizm niemiecki doszedł do szczytowego punktu rozwoju swego, wycisnął on piętno swe nawet na sztuce monumentalnej. Tego rodzaju rozwiązanie najwyższych problematów sztuki wyda się niedostatecznem tym wszystkim, którzy żądają od sztuki nietylko mistrzowskiego naśladowania natury, ale tworzenia nowego, wyższego świata ponad naturą. Jednak jest to rzeczą zajmującą zagłębić się w nastrój artystyczny i w filozofię sztuki, z których wyrosło takie pojęcie malarstwa monumentalnego.

Maks Liebermann złożył myśli swe przewodnie w krótkiej, lecz treściwej rozprawie o znanym impresyoniście francuskim Degasie.

„Jest to zasługą impresyonistów — pisze on w broszurze tej — że po raz pierwszy zaczęli patrzeć znów na świat bez uprzedzenia. Nie troszcząc się wcale o malarstwo akademickie, o słynny *Lokal-Licht und Schattenton*, impresyoniści starali się po prostu wytworzyć na palecie każdy ton takim, jakim go widzieli w naturze i ton ów przenieść na płótno.... Czyn ten, prosty i naturalny jak historya o jaju Kolumba, działał jednak jak rewolucya“....

„Oko nasze od młodości już traci naiwność; miasto widzieć naturę w obrazie, widzimy obraz w naturze. Patrzcie, jaki piękny Calame! — wołamy na widok jeziora szwajcarskiego; czy to nie istny Achenbach? — słyszymy w Ostendzie“.

Zatem: precz z „obrazami!“ — oto hasło. Cóż wówczas zostaje? Natura. Lecz w porę przypomina sobie Liebermann słowo Goethego: „natura jest gęsią; trzeba z niej dopiero coś zrobić“. Lecz jakże, jeżeli wszelkie komponowanie, wyrażanie głębszych myśli i t. d. uchodzi za rzecz przestarzałą? Dawne walory sztuki zastąpić musi według nowego pojęcia — indywidualność artysty. Degasa n. p. który malował wyłącznie obrazki impresyonistyczne z życia modystek, baletniczek, i dżokiejów, Liebermann zwie „kolosalną indywidualnością“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. N.

stanie budżetu wojennego, chociaż obecnie nie jest zamierzonem podwyższenie stanu prezencyjnego armii. Gdyby to powiększenie, jak obiegają pogłoski, miało nastąpić w niedalekim czasie, to, zdaniem mowcy, zaledwie dałoby się przeprowadzić wynikające ztąd większe obciążenie kontrybuentów. Referent podnosi różne kwestye, a między innemi żąda żywszego udziału drobnych przemysłowców i związków rolniczych w dostawach dla wojska. Dalej zwraca uwagę na złe pomieszczenie oficerów, szczególnie kawaleryi w Galicyi. Stosunki są tak fatalne, że oficerowie, których pułki przenoszone zostają do Galicyi, często występują z armii z powodu złego umieszczenia. W końcu wnosi o przyjęcie budżetu.

Delegat Popowski wyraża ubolewanie, że sprawa ciepłej kolacyi dla żołnierzy, tudzież sprawa poprawienia bytu tych oficerów, którzy swoją karyerę kończą na stopniu kapitana, ciągle jeszcze nie są załatwione. Mowca stwierdza z zadowoleniem, że liczba ochotników, którzy drugi rok nadsługiwać muszą, wynosi już tylko 4 prc., omawia dalej obszernie kwestyę rewersów demolacyjnych, przyłącza się do życzeń sprawozdawcy co do ostatecznej reformy wojskowej procedury karnej, jakoteż w sprawie większego udziału drobnego przemysłu w dostawach wojskowych i kończy prośbą o możliwie największe uwzględnienie ludności rolniczej przy zwoływaniu rezerwistów na ćwiczenia wojskowe.

Deleg. dr. Slama ubolewa nad podwyższaniem ciężarów wojskowych, mimo złego położenia rolnictwa i małego przemysłu, przemawia za reformą wojskowej procedury karnej, żali się, że nie ułaskawiano zasądzonych w sprawie „zde", uznaje wreszcie prawo Węgier do udziału w dostawach wojskowych, twierdzi jednak, że udział ten powinien być unormowany w stosunku do kwoty.

Deleg. Kozłowski zaznacza, że Polacy zawsze popierają siłę zbrojną Państwa, wychodząc z zasady, że Państwo armią swoją stoi i upada. Najlepszym środkiem pogodzenia ludności z ciężarami wojskowymi byłoby zwracać rolnictwu po części to, co mu siła zbrojna zabiera. W Niemczech zarząd wojskowy w obec rolnictwa okazuje większe względy niż u nas. Mowca przytacza rozmaite życzenia i skargi, napiera na ostateczne zniesienie rewersów demolacyjnych, domaga się reformy wojskowego systemu karnego, ubolewa nad wielką liczbą samobójstw w armii, którym dałoby się zapobiedz przez lepsze pielęgnowanie uczuć religijnych i większe uwzględnianie języka ojczystego żołnierzy.

Delegat Pergelt omawia dostawy wojskowe, prosi również o uwzględnianie rolnictwa przy zwoływaniu rezerwy. Następnie polemizuje z Kozłowskim w sprawie wystosowanego przezeń wezwania do Czechów w duchu uspokojenia. Tu — powiada mowca — nie jest miejsce właściwe, ani też nie ma potrzeby takiego apelu. Dlaczego stronnictwo posła Kozłowskiego i zbliżone do niego stronnictwa prawicy w czasie, kiedy najgorętsze potrzeby Państwa domagały się parlamentarnego traktowania, nie wystosowały tego apelu na miejscu kompetentnem t. j. w Izbie podo zastępców narodu czeskiego i dlaczego poprzestały wtedy wyłącznie na pobożnych życzeniach? W końcu mowca podnosi patryotyzm Niemców, który nie potrzebuje dowodu.

Deleg. hr. Stuergkh krótko odpowiada na polemiczne wywody p. Kozłowskiego o stosunku poszczególnych stronnictw politycznych do armii i do Państwa. Niemcy oddawali zawsze państwu co należało, szczególnie zaś stronnictwo mowcy.

Delegat Kozłowski zaznacza, że wezwanie jego miało raczej znaczenie hi toryczne i nie zawierało ani pochwały ani nagany dla nikogo. Mowca apelował jeszcze w jesieni, z okazyi dyskusyi nad ekscesami mo rawskimi w Izbie posłów, następnie zaś kilkakrotnie wspólnie z innymi członkami Koła polskiego w komisyi parlamentarnej z całą energią, do Czechów. Polacy pragnęli w kwestyi językowej pośredniczyć przez popieranie prac komisyi językowej, niestety jednak usiłowania te udaremniła nie prawica lecz lewica. Mowca wybrał Delegacyę za miejsce do tego wezwania, gdyż w Izbie posłów jest to obecnie niemożliwem.

Dele at Pergelt oświadcza w obec tych wywodów p. Kozłowskiego, że piękne słowa jego apelu do Czechów nie odpowiadają parlamentarnemu stanowisku Koła i jego działalności (?). O wspomnianej przez p. Kozłowskiego propozycyi Koła polskiego do przewodniczących klubów lewicy mowca nie może tu mówić, gdyż jest to sprawa zbyt wewnętrzno-polityczna. Dotychczasowe zachowanie się stronnictw niemieckich stwierdza, że Niemcy szczerze pragną pokoju.

Po przemówieniu referenta przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Przedtem zabrał głos P. Minister wojny generał bar. Krieghammer i stwierdził z jak największą radością, że wszyscy mowcy dali wyraz patryotycznym uczuciom. P. Minister odparł jak najenergiczniej skierowane przeciw urzędnikom wojskowym zarzuty, jakoby ci zaniedbywali interesa bądź armii bądź też producentów. W dalszym ciągu P. Minister przyznaje, że w Galicyi daje się uczuwać na prowincyi brak odpowiednich pomieszkań oficerskich. Zarząd wojenny atoli pragnąc zapobiedz ile możności tym niedogodnościom wszedł już w porozumienie z przedsiębiorcami budowniczymi co do budowy mieszkań dla oficerów. Próby z nowym prochem odbywają się bez przerwy jak najgorliwiej. P. Minister ma nadzieję, że jeszcze w ciągu roku bieżącego będzie mógł być przedłożony obu ciałom prawodawczym projekt nowej procedury karnej wojskowej, która uwzględni nowoczesne zasady mianowicie, co do jawności oskarżenia, obrony, oraz wnoszenia zażalenia nieważności. Wypracowanie nowego wojskowego kodeksu karnego zawisłem jest od reformy cywilnej ustawy karnej, która dotychczas jeszcze nie przyszła do skutku. Poruszając w końcu sprawę rewersów demolacyjnych zawiadomił P. Minister, że już w r. 1897 przesłał P. Prezesom gabinetów w obu połowach Monarchii do nagłego traktowania nową ustawą o rejonach.

Następnie przyjęto całe *ordinarium* wojskowe.

KORESPONDENCYE

Berlin, 21 maja.

(Polscy posłowie wobec ustawy *lex* Heinze i obstrukcyi parlamentarnej. — Zalecenie sprowadzenia zamiast polskich włoskich robotników. — Nowy przyczynek jak bywa wykonywaną zasada równouprawnienia w szkołach dzielnic polskich).

Nie spełniły się dotychczas obawy czy nadzieje tych, którzy zapowiadali w parlamencie berlińskim powtórzenie się scen jakich były widownią parlamenty wiedeński i rzymski. Walka, jaką w tem ciele prawodawczem prowadzi z powodu tak zw. *lex Heinze* opozycya, wykazuje, biorąc na ogół, charakter dość spokojny. Główna zasługa powagi obrad w takich warunkach należy się prezydentowi parlamentu hr. Ballestremowi, który spełnia swój urząd z rzadką bezstronnością.

Posłowie polscy nie zabierali dotychczas głosu w obradach nad tym przedmiotem i to z ważnych powodów. Z ustawą o ile ta ma na celu ograniczenie i zwalczanie niemoralności, sympatyzuje niezawodnie całe społeczeństwo polskie, sympatyzują z nią także posłowie polscy.

Z drugiej jednak strony liczyć się oni muszą z **niezmiernie trudnem, wyjątkowem** położeniem. Wiadomo, że każde samo w sobie surowe prawo staje się dla Polaków podwójnie surowem, że nawet przepisy prawne, które w społeczeństwie niemieckiem wcale nie dają się dotkliwiej odczuć, stają się wielce dokuczliwymi dla polskiej ludności. A właśnie *lex Heinze* zawiera kilka takich przepisów. W obec tego posłowie polscy w trudnych znaleźli się warunkach. Jak z jednej strony pragnęliby przyłożyć rękę do ustawy z tak doniosłą tendencyą moralną, tak z drugiej liczyć się muszą z wyjątkowem położeniem ludności, którą reprezentują. Starali się więc od samego początku zająć w tej sprawie o ile możności neutralne stanowisko i pozostawili jej rozstrzygnięcie posłom niemieckim.

Taką samą taktykę zachowują w obec toczącej się obecnie walki między większością konserwatywno-centową, a obstrukcyą prowadzoną przez liberalnych, wolnomyślnych i socyalistów. Większość ta stara się w ten sposób pokonać mniejszość, że dąży do odebrania jej głosu oraz możliwości stawiania coraz to nowych wniosków celem przewleczenia rozpraw. Do takich manewrów nie mogli się naturalnie przyłączyć posłowie Polacy, którym antipolska większość niejednokrotnie już w ten sam sposób uniemożliwiała wytaczanie skarg swoich przed forum sejmowe. To też, gdy na sobotniem posiedzeniu znów ze strony większości postawiono wniosek o zamknięcie dyskusyi, zabrał głos poseł ks. dr. Jażdżewski i takie złożył oświadczenie:

„Głosowaliśmy dotychczas przy poszczególnych paragrafach przedłożonej ustawy zawsze z większością — pomimo — a zataić tego nie mogę, — że brzmienie niektórych paragrafów bynajmniej nas nie zadowala. Natomiast, dopóki mniejszość zwalcza ustawę ściśle w granicach regulaminu obrad, nie możemy popierać usiłowań, aby odebrać jej możność wypowiedzenia swego zdania. Z tej też przyczyny głosować będziemy przeciwko zamknięciu dyskusyi. (Huczne oklaski na lewicy). Ponieważ sami stanowimy w sejmie mniejszość, zniewoleni jesteśmy i wobec dzisiejszej mniejszości unikać chociażby pozoru, że dążymy także do ograniczenia wolności głosu. Od tej zasady nie odstąpimy, dopóki nas nie zmuszą do tego zupełnie przekonywające powody."

O tem oświadczeniu ks. dr. Jażdżewskiego pisze liberalny berliński *Tageblatt*.

„Oświadczenie to powitano na ławach liberalnych demonstracyjnymi oklaskami. Zasługuje ono też tem bardziej na uwagę, ponieważ posłowie polscy zawsze dotychczas szli na przebój ręka w rękę ze stronnictwem centrum. Jeżeli dziś wyłamali się z pod tego zwyczaju, to wnosić jedynie ztąd można, że postępowanie stronnictwa centrum wydaje im się niebezpiecznem. Polacy jako mniejszość mają bardzo subtelne co do tego czucie, czy zachodzi pogwałcenie praw mniejszości, lub nie. We własnym też interesie założyli protest przeciwko ograniczeniu wolności głosu a oblekali napomnienie swe pod adresem centrum w możliwie najdelikatniejszą formę: że pragną uniknąć chociażby cienia podejrzenia, iż dążą do ograniczenia wolności rozpraw. Ta krytyka z ust przyjacielskich będzie za pewne dla centrum bardzo bolesną".

Niektóre dzienniki niemieckie donoszą, że pruskim Izbom rolniczym zaproponowano sprowadzanie do kraju włoskich robotników rolnych. W piśmie nadesłanem Izbom rolniczym (z czyjej strony? dzienniki nie objaśniają) zaznaczono, że na Szląsku posługują się Włochami z wielkim skutkiem. Rolnicy zaś mają z tego tę korzyść, że zatrudniając robotników włoskich, nie narażają się na ograniczenie ich pobytu, jak to ma miejsce z robotnikami polskimi, co do których wchodzą w grę przeciwieństwa narodowo polityczne. Podobno niektóre Izby rolnicze zgodziły się już na propozycyę i zaleciły swoim członkom sprowadzenie Włochów.

Komisya Izby deputowanych Sejmu pruskiego dla spraw szkolnych zajmowała się w tych dniach petycyą gminy Złotowo w powiecie lubawskim w Prusach Zachodnich, domagając się usunięcia drugiego nauczyciela protestanta, a zastąpienia go katolikiem ze względu na to, że do szkoły uczęszcza ogromna większość dzieci katolickich. Komisya przeszła jednak nad petycyą do porządku dziennego, a to po oświadczeniu komisarza rządowego, że nauczyciel protestant jest tam koniecznie potrzebny dla wykładu nauki religii dzieciom protestanckim, których jest w szkole tej ośm procent na ogólną liczbę 180 dzieci. A więc dla kilkanaściorga dzieci protestanckich urzęduje w katolickiej szkole nauczyciel protestant, podczas gdy w wielu szkołach protestanckich dzieci katolickie stanowią bez porównania większy procent, a władze szkolne nie chcą dopuścić nauczyciela katolika.

Z Królestwa Polskiego.

(Policmajster włocławski).

Zajście w teatrze włocławskim, które zniewoliło generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego do wydania surowego rozkazu dziennego pod adresem komendantów wojsk podległych jego dowództwu i stało się powodem usunięcia sprawcę tego zajścia policmajstra włocławskiego tak opisuje korespondent *Czasu*:

W niedzielę dnia 6 maja dawano we Włocławku przedstawienie w tamtejszym teatrze. W dniu tym przypadały właśnie imieniny cesarzowej, zatem t. zw. „galówka". Jak wiadomo, z tego powodu wszystkie widowiska rozpoczynają się nakazanem odegraniem hymnu państwowego. Tak było wtedy i we Włocławku. Publiczność, jak to bywa w dniu świątecznym, wypełniła widownię; personal teatru i orkiestra czekały w pogotowiu — zbliżała się godzina rozpoczęcia. Nies tety brak było najważniejszej figury urzędowej, bo miejscowego policmajstra.

Gdy publiczność poczęła coraz bardziej się niecierpliwić, orkiestra zagrała hymn państwowy; po chwili powtórzyła go, sądząc, że wśród tego nadejdzie p. policmajster. A gdy ciągle nie nadchodził, zaintonowała orkiestra hymn po raz trzeci, poczem podniosła się kurtyna i rozpoczęło się przedstawienie. Zaledwie to się stało, wchodzi policmajster dobrze już podochocony. Oburzony tem, że przedstawienie już zaczęte, a on nie słyszał hymnu, przypadł brutalnie do orkiestry i do jednego z nielicznych pozostałych muzykantów krzyknął: *igrat' himn!* (zagrać hymn). Zakłopotany trombonista odrzekł z pokorą, że hymn był już grany trzy razy, bo i tak spóźniony był czas zaczęcia, że teraz go już grać nie można, gdyż i muzykanci się porozchodzili i nut nie ma.

Na to ów dostojnik wymierzył muzykantowi policzek z całej siły — szpicrutą. Równocześnie prawie jednak spadł na głowę pana policmajstra trombon muzykanta i to ze znaczną siłą! Jednej i drugiej stronie w mgnieniu oka przybyli alianci, bójka zawrzała na dobre. Policmajster zarekwirował wojsko. Wkrótce wpadł do sali z impetem oddział żołnierzy, a dobywszy broni siecznej uderzył na publiczność i muzykantów. Wszczęło się ogromne zamieszanie — w oka mgnieniu sala się wypróżniła, a na pobojowisku pozostał tylko zwycięzki policmajster na czele zbrojnej drużyny.... Postępek policmajstra wywołał niezwykłe oburzenie we wszystkich kołach, niewyłączając rossyjskich.

Rozruchy agrarne w Bułgaryi.

Wbrew wszelkim zaprzeczeniom urzędowym, ruch agrarny szerzy się podobno w Bułgaryi w dalszym ciągu. Moralnego poparcia spodziewają się inicyatorowie tej agitacyi po wielkiem zebraniu ludowem, zwołanem na dzień 30 maja, czyli w dzień imienin księcia do stolicy wspólnie przez wszystkie stronnictwa opozycyjne. Karaweliści liczą już dzisiaj z wszelką pewnością na pomyślny skutek tego ruchu, mającego na celu obalenie obecnego rządu, i zapowiadają, że w bliskiej bardzo przyszłości nastąpią zmiany na najwyższych urzędach państwowych. Z drugiej znów strony zapewniają, że rząd, w celu uspokojenia wzburzenia, ogarniającego coraz szersze koła ludności wiejskiej, zamierza zwołać nadzwyczajną sesyę sejmową, znieść na niej nowe prawo w sprawie pobierania dziesięciny i przywrócić dotychczasowy system podatkowy. Pogłoskę tę uważają jednak w poważnych kołach politycznych za mało wiarogodną.

Gabinet bowiem Iwanczowa taką kapitulacyą przed ruchem opozycyjnym i to zanim spróbowano jeszcze wprowadzić w życie nowe prawo, nietylko nie wzmocniłby swego stanowiska, lecz owszem pogorszyłby jeszcze więcej swoje położenie. Umiarkowane warstwy ludności nie podzielają zdania, że pobieranie dziesięciny, będące jednym z głównych warunków przeprowadzenia nowego programu finansowego rządu, nie da się uskutecznić. Dość powszechne natomiast panuje mniemanie, że opór chłopów przeciwko nowemu podatkowi osłabnie, skoro położy się skuteczną tamę dalszemu ich podżeganiu przez agitatorów politycznych, i skoro chłopi dojdą do przekonania, że obawiać się nie potrzebują pod obecnym rządem nadużyć, praktykowanych przy pobieraniu dziesięciny za czasów tureckich.

Z parlamentu francuskiego.

(Telegram.)

Paryż, 23 maja.

Izba posłów zebrała się wczoraj na pierwsze posiedzenie po dłuższej przerwie. Publiczność tłumnie zapełniła galeryę.

Prezydent Izby Deschanel odczytał **krótką przemowę, w której** wyraził uznanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia wystawy jako dzieła pokoju i święta pracy. Nakoniec prezydent wita także obce narody w Paryżu.

Socyalista Gonzy zgłasza interpelacyę w sprawie ogólnej polityki rządu.

Prezydent ministrów Waldeck Rousseau zgadza się na to poczem Izba przystępuje natychmiast do dyskusyi. Deputowany Gonzy zabrawszy ponownie głos zapytuje jakie zamierza rząd przeprowadzić reformy i jakie przedsięweźmie zarządzenia celem obrony instytucyj republikańskich.

Dep. Cassagnac napadał gwałtownie na rząd, poczem Waldeck-Rousseau wykazywał, że wynik ostatnich wyborów municypalnych nie jest bynajmniej dwuznaczny (w tem miejscu przerwali mowcy gwałtownie nacyonaliści). Waldeck-Rousseau wywodził dalej, że spełni w przyszłości swoją powinność i dodał, że smutny zatarg, który od tak dawna nurtuje we Francyi, został wyzyskany przeciw republikanom, — skutkiem czego rząd słusznie uczynił, że przez ułaskawienie Dreyfusa poczuł się do obowiązku zakończyć proces raz na zawsze. (Oklaski z ław lewicy).

Mowca zakończył oświadczeniem, że kraj pragnie, aby ostatecznie nastąpiło uspokojenie. Następnie prezes gabinetu domagał się ustawy przeciw oszczercom naczelnika państwa oraz ustawy o stowarzyszeniach, aby nie dopuścić do zbytniego wzrastania majątku martwej ręki a w końcu stawia kwestyę zaufania. Izba odrzuca 293 głosami przeciw 249 zwykły porządek dzienny a część I. aprobowanego przez rząd porządku dziennego Gonzyego, który brzmi: „Izba zdecydowaną jest prowadzić politykę reform, oraz obrony republikańskich i świeckich instytucyi i przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie rządu" — uchwalono 439 głosami przeciw 56 a część II. 271 głosami przeciw 226.

Dep. Humbert żąda, aby rząd stanowczo oświadczył, że nie da się nakłonić do wznowienia sprawy Dreyfusa. Na to prezes gabinetu Waldeck-Rousseau ponawia zapewnienia, że uważa sprawę Dreyfusa za zakończoną. Poprawkę do porządku dziennego wzywającą rząd, aby nie dopuścił do wznowienia sprawy Dreyfusa, oraz cały porządek dzienny przyjęto.

KRONIKA

Lwów 23 maja.

— **Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Na jubileusz według nadesłanej zapowiedzi przybędzie prof. dr. Leon Petrażycki, jako reprezentant Uniwersytetu petersburskiego. Warszawskie Towarzystwo lekarskie reprezentować będą pp. prof. dr. Ignacy Baranowski i dr. Ignacy Hoyer.

Komitet, mający zająć się urządzeniem udziału ludności miasta Krakowa w uroczystości 500-letniego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym posła Rottera, zastępcą przewodniczącego inżyniera Turskiego, a sekretarzem p. Nowickiego.

Członkowie senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego podczas pobytu w Budapeszcie złożyli wizytę także rektorowi budapeszteńskiego Uniwersytetu Emilowi Ponori-Thewrewkowi, który zawiadomił przy tej sposobności, że na uroczystości jubileuszowei w Krakowie będzie osobiście reprezentował Wszechnicę budapeszteńską.

— **Z Uniwersytetu.** Pan Minister oświaty zatwierdził uchwałę grona profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, dopuszczającą dr. Michała Siedleckiego na docenta prywatnego zoologii na fakultecie filozoficznym Wszechnicy Jagiellońskiej.

— **Ludwik hr. Badeni**, *attaché* przy c. i k. ambasadzie austro-węgierskiej w Madrycie, syn b. Premiera gabinetu, hr. Kazimierza Badeniego, został przeniesiony do Londynu, dokąd w tych dniach wyjeżdża, celem objęcia urzędowania.

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych rewidenta Ludwika Seidlera z okręgu dyrekcyi lwowskiej do krakowskiej, oraz asystenta Jerzego Popoviciu z okręgu dyrekcyi krakowskiej do okręgu dyrekcyi kolei państwowych w Villach, nakoniec odwołał poprzednio zarządzone przeniesienie adjunkta Arona Vogelfängera z okręgu dyrekcyi lwowskiej do stanisławowskiej.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej zdali przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie pp.: Stanisław Domaradzki z Koszlak, Fryderyk Erbes ze Straszydła, Wojciech Grzybek z Sieprawia, Stanisława Klimunt z Krakowa, Zofia Krayczy z Sambora, Michał Pudełko z Krosna, Jan Lisiewicz z Mielca i Berta Rudoll ze Lwowa.

— **Nadanie stypendyum.** Kuratorya fundacyi stypendyinej im. Piotra Więcławskiego nadała opróżnione stypendyum tej fundacyi w kwocie rocznych 300 koron, począwszy od roku szkolnego 1899/1900 Mieczysławowi Laskowskiemu, słuchaczowi II. roku wydziału prawniczego c. k. Uniwersytetu we Lwowie, tudzież Leonowi Szpunarowi, słuchaczowi I. roku i Stefanowi Godlewskiemu, słuchaczowi II. roku krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa rozpisuje konkurs na 5 miejsc bezpłatnej nauki spiewu solowego w szkole Tow. „Lutnia" w roku szkolnym 1900/1901. Kompetenci mają wykazać, że nie rozporządzają odpowiednimi funduszami na naukę spiewu, oraz że uczyli się już spiewać i osiągnęli w tym kierunku pewne rezultaty. Ubiegać się mogą o bezpłatną naukę także ci, którzy w roku zeszłym korzystali z tego dobrodziejstwa. Nauka trwa rok jeden. Podania wnosić należy do magistratu miasta Lwowa do dnia 15 czerwca b. r.

— **Towarzystwo ochronek chrześciańskich.** W sali sesyjnej c. k. Namiestnictwa odbyło się wczoraj o godzinie 5 po południu pod przewodnictwem JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego jako Protektora Towarzystwa ochronek chrześciańskich małych dzieci, doroczne walne zgromadzenie członków tego Towarzystwa. Zebrało się kilkadziesiąt pań i panów.

Przedłożone zgromadzeniu sprawozdanie wydziału stwierdza, że bądźto w skutek finansowych katastrof, które w ostatnim czasie nawiedziły kraj i miasto nasze, bądź też specyalnie z powodu stagnacyi budowlanej, od lat kilku we Lwowie panującej, a która sprawia, że Towarzystwo nie może znaleźć kupców na parcele swoje i uzyskać w ten sposób kapitałów, potrzebnych do przeprowadzenia swych planów, bądź wreszcie skutkiem zmniejszenia się liczby członków i osłabienia zainteresowania się wśród szerszego ogółu sprawami tak humanitarnego i tak pożytecznego Towarzystwa, wydział jego mimo najlepszych chęci nie mógł dotychczas spełnić zakrojonych na szerszą skalę planów swych co do budowy i utworzenia nowych ochronek. Towarzystwo, którego liczba członków przenosiła niegdyś tysiąc, liczyło ich w r. 1898/1899 64, a obecnie liczy 56, — to też dochód z wkładek członków przyniósł w r. 1898 zaledwie 233, a w r. 1899 zaledwie 213 zł., podczas gdy wydatki Towarzystwa na ochronki wynosiły w r. 1898 (okrągło) 6838 zł. a w r. z. 6992 zł. Rzecz też jasna, że gdyby Towarzystwo ochronek oprzeć się miało jedynie na tej ofiarności społeczeństwa, byłoby musiało już upaść; — tylko też ofiarność reprezentacyi miasta, i Sejmu oraz grona osób prywatnych, zapewniła byt niezmiernie dobroczynnej i potrzebnej tej instytucyi. Gal. Kasa oszczędności, która dawniej bardzo wspomagała Towarzystwo, musiała z końcem r. 1898 zaprzestać udzielania swej pomocy.

Kierownictwo administracyjne zakładów ochronek spoczywało w rękach p. Karola Żółkiewskiego, który — jak podnosi sprawozdanie — długie lata z rzadką gorliwością i ofiarnością spełnia swe zadanie. Kierownictwo naukowo wychowawcze ochronek wykonywały w dzielnicy drugiej i czwartej Siostry Felicyanki, a w pierwszej dzielnicy pp. Leontyna Kokocińska i Marya Jaszek, w trzeciej zaś pp. Emilia i Olga Wolmanówny. Oprócz tego wydział rozdzielił pomiędzy poszczególnych członków nadzór każdej ochronki. — Frekwencya dziatwy do czterech istniejących Ochronek zwiększyła się w roku 1899 w porównaniu z rokiem 1898, podczas bowiem gdy w tym ostatnim wynosiła dziennie przeciętnie 259, to w roku 1899 cyfra ta podniosła się na 278 dzieci dziennie we wszystkich czterech ochronkach. — Utworzony przez p. Michalinę Michalską komitet, urządzający herbaciarnię dla ubogich, udzielał w r. z. dzieciom, uczęszczającym do Ochronki trzeciej dzielnicy bezpłatnie przez trzy miesiące zimowe herbatę z mlekiem i bułką; rozdzielono 4739 porcyj. Także inne panie i przełożone Stowarzyszeń klasztornych wspomagały dziatwę ochronek datkami w żywności i odzieży.

Po odczytaniu przez sekretarza, p. Jana Marcichowskiego, protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przyjęto streszczone wyżej sprawozdanie wydziału, jakoteż wypracowane przez skarbnika p. Eugeniusza Hordyńskiego sprawozdanie z obrotu funduszów Towarzystwa i projekt budżetu na rok 1900 do zatwierdzającej wiadomości. Imieniem komisyi rewizyjnej p. Bardasz przedstawił, że komisya ta zbadała rachunki Towarzystwa i stan kasy i znalazła wszystko w zupełnym porządku.

Rozwinęła się obszerna dyskusya nad kwestyą rozbudzenia zainteresowania wśród ogółu dla spraw Towarzystwa i wzmożenia funduszów Towarzystwa. W dyskusyi zabierali głos: panie Domaszewska, Kosińska, W. Niedziałkowska; panowie: JE. Tchorznicki, prezydent Małachowski, Bardasz, Markiewicz, dr. Roiński i i.

JE. Pan Namiestnik zaznaczywszy, że sam miał sposobność stwierdzić, jak bardzo dobroczynną działalność rozwijają ochronki, jak są potrzebne i jak zasługują na poparcie ogółu, — reasumując poruszone w dyskusyi myśli i przedstawione wnioski, poddał pod uchwałę dwie rezolucye: jedną wskazującą potrzebę, by każdy członek Towarzystwa wogóle a w szczególności każdy członek wydziału starał się o przysporzenie Towarzystwu funduszów przez pozyskiwanie dla Towarzystwa członków; drugą, wzywającą wydział, aby zastanowił się nad sposobem pomnożenia funduszów Towarzystwa, ewentualnie przez urządzenie loteryi lub innych przedsiębiorstw. — Uchwalono jednomyślnie.

Prezydent Małachowski imieniem wydziału przedstawił, że radca Dworu Alfred Sulima Deyma, ustępując z posady c. k. dyrektora kolei państwowych we Lwowie, złożył na rzecz Towarzystwa ochronek kwotę 300 zł. a w. ulokowaną w książeczce gal. kasy oszczędności, zastrzegając sobie względnie po śmierci swemu następcy na posadzie dyrektora, prawo dezygnowania jednego dziecięcia ubogiego sługi kolejowego do przyjęcia na fundusz ochronek ponad liczbę miejsc systemizowanych. Wydział Tow. zastanawiając się nad tą sprawą uchwalił przyjąć rzeczony dar, podziękować ofiarodawcy a zarazem oznajmić, że każde życzenie jest gotów uwzględnić zwłaszcza, że i tak 7—8 dzieci sług kolejowych korzysta codziennie z dobroczynnej opieki ochronek — lecz ze względu na wysokość ofiarowanego kapitału a raczej odsetki niewystarczające na utrzymanie jednego dziecka nie może tej ofiary traktować jako odrębnej fundacyi — lecz wciela ten dar do funduszów towarzystwa. — Wniosek ten wydziału walne zgromadzenie zaakceptowało.

W końcu dokonano wyborów. Protektorem Towarzystwa jest, jak wiadomo, JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński; prezesem, według statutu każdoczesny prezydent miasta, a zatem obecnie dr. Godzimir Małachowski, — otóż miano wybrać zastępcę prezesa i 12 członków wydziału na lat trzy. Wybrani zostali ponownie: Zastępcą prezesa: Karol Schayer. Członkami wydziału pp.: Bronisława Domaszewska, Marcela Małachowska, Michalina Michalska, Leontyna Wernerowa, Ferdynand Bardasz, Andrzej Gołąb, ks. Władysław Hićkiewicz, ks. dr. Zygmunt Lenkiewicz, Stanisław Markiewicz, dr. Antoni Pawlikowski, dr. Bronisław Radziszewski, dr. Emanuel Roiński, Jan Wewiórski, Maksymilian Thullie i Karol Żółkiewski. Komisyę rewizyjną wybrano ponownie na jeden rok w dotychczasowym składzie. Lekarzem Towarzystwa jest dr. Edward Stroynowski. Syndykiem Towarzystwa jest dr. Alfred Buresz.

Przed zamknięciem posiedzenia, prezes Towarzystwa, prezydent dr. G. Małachowski w gorących słowach podziękował JE. Panu Namiestnikowi imieniem walnego zgromadzenia za objęcie protektoratu nad Towarzystwem i za przewodnictwo na walnem zgromadzeniu

— **Z Kasyna miejskiego.** Na posiedzeniu wydziału dnia 14 b. m. wylosowano następujących pięć listów dłużnych, a mianowicie: nr. 77, 365, 482, 644 i 776.

— **Związek** gal. i buk. właścicieli młynów utworzył się onegdaj we Lwowie, a komitetowi tego Związku poruczono rozwinąć akcyę celem reaktywowania obrotu mlewa i celem zniżenia frachtu dla eksportu mlewa. Polecono także komitetowi, aby zajął się zaradzeniem ciągłe podwyżce cen węgli, w szczególności zaś, żeby zastanowił się o ile krajowy węgiel może być dla parowych młynów użyty, wreszcie by zainicyował powstanie krajowej fabryki worków jutowych, aby uchronić galicyjskich właścicieli młynów przed wyzyskiem kartelu zagranicznych fabryk worków. Do komitetu weszli pp.: Kruh, Thom i firma Loewenherz.

— **Przykremu wypadkowi** uległ dr. W. Urbański, b. prof. Uniwersytetu, dyrektor Biblioteki uniwersyteckiej, a ojciec znanego poety i dramaturga, p. Aurelego Urbańskiego, staruszek 80-letni. W poszukiwaniu mieszkania poszedł na ul. Franciszkańską l. 9, a wszedłszy do sieni został zaatakowany przez złośliwego psa, który był na podwórzu. Pies rzucił się nagle bez powodu na niego, skoczył na piersi i zanim staruszek mógł się opędzić, ugryzł go w policzek tak, że oderwał część małżowiny ucha. Zraniony znalazł pomoc lekarską, której udzielili mu prof. dr. Rydygier i prof. Kadyi, zarządziwszy wszelkie środki ostrożności. Wypadek ten, który dotyka człowieka cieszącego się ogólną sympatyą i szacunkiem, powinien zwrócić uwagę na owego złośliwego psa, tembardziej, że to jest drugi, czy trzeci wypadek jego złośliwości.

Pies był badany w klinice weterynaryjnej, lecz nie znaleziono u niego nic podejrzanego.

— **Ślub.** Dnia 19 b. m. odbył się w Krakowie ślub p. Stanisława Ostaszewskiego, właściciela dóbr Klimkówki, w Sanockiem, z panną Anielą Sękowską.

— **Zaręczyny.** *Pol. Corr.* donosi, że austro-węgierski Minister-rezydent w Argentynie Leopold br. Bolesta Koziebrodzki, zaręczył się w Meranie z hrabianką Maryą Stillfried, córką pozasłużbowego kapitana pruskiego i właściciela majoratu Silbitz.

— **Zachwalana waleczność Łyczakowian.** Spiewana z takim animuszem w górnych rejonach Łyczakowa na wszystkich prawie chrzcinach i weselach piosenka „Bo Łyczakowianie dzielni są czy to w dzień, czy to w noc", zaczyna się od pewnego czasu na nowo sprawdzać. Zamilkły tylko chwilowo wieści o dzielności i krewkości młodzieży łyczakowskiej, która do niedawnego czasu walecznością „prętikami" w kształcie kołów z parkanów, powracającym nieraz z wycieczek zamiejskich dawała się we znaki, bo od pewnego czasu przychodzi nam częściej notować, jeżeli już nie o wybrykach, to o napadach. Onegdaj bowiem o godzinie pół do 8 wieczorem sześciu drabów „z krwi i kości" Łyczakowian napadło w ulicy św. Piotra i Pawła trzech studencików, którzy odprowadziwszy kolegę, wracali do miasta. Napastnicy obili ich i odebrali im floret, które mieli ze sobą.

I to ma być opiewana w piosence waleczność Łyczakowian?

— **Znaczną kradzież** popełniono w Stryju w nocy na 19 b. m. na szkodę zegarmistrza A. Buxbauma. Skradziono mu mianowicie 31 zegarków srebrnych i metalowych systemu Roskopf, Basin i Perfection, 2 srebrne „Serpentine", złoty damski „Feston" i 30 sztuk kopert srebrnych bez werków.

— **Wiadomości policyjne.** Przytrzymano wczoraj po południu Jana Sykutę, notowanego złodzieja, który po oderwaniu kłódki od mieszkania stróża pod l. 1 ul. Krakowska, zabierał się do pakowania rzeczy. Spłoszony przez pewnego lokatora umknął, ale w drodze natknął się na agenta Przestrzelskiego, który mu w ucieczce przeszkodził.

W skutek nieostrożnej a szybkiej jazdy furmana Minudzkiego, dostała się wczoraj wieczorem na placu Krakowskim pod koła 14-letnia Karolina Duda i doznała złamania prawego obojczyka.

13 kur i koguta wykradziono ubiegłej nocy na szkodę Weisera pod l. 14 na Bogdanówce, po rozebraniu jednej ścianki komórki.

— **Zatrucie gazem.** Wczoraj przed południem jeden z robotników pracujących w wykopie przy naprawie rur gazowych w ulicy Leona Sapiehy, padł nieprzytomny na ziemię. Szczęściem spostrzeżono wczas leżącego w wyziewach gazowych i wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które go przywróciło do przytomności

— **Spłoszone konie** nieznanego właściciela wjechały na targowicy miejskiej na Gródeckiem na włościanina z Bogdanówki Hawryłę Łyfonia. Koła wozu powalonemu na ziemię rozcięły głowę, zadając ranę na 15 ctm. długości. Wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które ciężko pokaleczonego Łyfonia przewiozło do szpitala powszechnego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Hrubieszowie, w Lubelskiem, dr. Konstanty Stecki, obywatel powszechnie szanowany w całej okolicy.

— **Straszna zbrodnia.** W Mysłowicach jeden z hutników usiłował wrzucić do rozpalonego pieca hutniczego swego przełożonego t. zw. schmelzmeistra. Gdy mu w dokonaniu tego czynu przeszkodzono, zakłuł go nożem i poranił kilku kolegów, którzy pospieszyli napadniętemu z pomocą.

— **Samobójstwo.** Dnia 15 b. m. o godz. 7½ rano w Iwaszowie powiatu złoczowskiego powiesił się z żalu po stracie dziecka swojego rolnik Iwan Harasym, który na kilka dni przed popełnieniem samobójstwa objawiał silne rozdrażnienie.

— **W nurtach rzeki.** Dnia 19 b. m. 30-letnia dziewczyna Marta Hnatów vel Bezaraba piorąc bieliznę w rzece Zgniłej Lipie w Pomorzanach uległa napadowi padaczki a wpadłszy do rzeki znalazła śmierć w jej nurtach. Na krzyk obecnego przy tem małego dziecka zbiegli się ludzie, lecz wyciągnęli z wody tylko trupa.

— **Morderstwo.** W Opolu, w parku zamkowym, znaleziono w ubiegły czwartek zwłoki 22-letniej szwaczki, córki wdowy Woźnickiej. Liczne ślady w różnych miejscach parku świadczą, że między ofiarą a mordercą toczyła się walka. Przy zwłokach nieszczęśliwej znaleziono parasol męski. Według opowiadań matki, dziewczyna wyszła wbrew swym zwyczajom poprzedniego wieczora na spacer, z którego już do domu nie miała powrócić. Zdaje się, że ofierze zadano ostatecznie śmierć przez wlanie w usta przemocą gryzącej cieczy, gdyż jama ustna jest poparzona. Sprawcy chodziło podobno o usunięcie skutków bliższej znajomości ze zmarłą. W ciągu przedpołudnia jeszcze aresztowano 3 młodych ludzi. Z pomiędzy nich największe podejrzenie pada na pewnego technika. Między tamtejszą ludnością panuje wielkie wzburzenie. Podejrzanych o tę zbrodnię odprowadzono do więzienia śledczego.

— **W Wiedniu** odbyło się w poniedziałek walne zgromadzenie Stowarzyszenia „Biblioteka polska". Radca Dworu p. Witold Hausner poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu prezesowi bar. Ziemiałkowskiemu, poczem wybrano prezesem jednogłośnie gubernatora Banku austro-węgierskiego JE. dr. Leona Bilińskiego.

— **W schronisku w Mayerlingu,** ufundowanem przez Najj. Pana dla biednych i niezdolnych do pracy leśniczych i robotników leśnych, jest do obsadzenia jedno wolne miejsce funduszowe, z którem połączone jest wolne pomieszkanie, zupełne utrzymanie i odzienie. Do uzyskania tego miejsca funduszowego koniecznymi są następujące warunki: Poddaństwo austryackie albo węgierskie; dowód, że kompetent zajęty był przedtem jako leśniczy lub robotnik leśny, a w szczególności w lesie Wiedeńskim: niezdolność do pracy, ubóstwo, nienaganne zachowanie się, stan wolny względnie wdowi, w tym ostatnim wypadku bezdzietny. Podania o powyższe miejsce funduszowe, zaopatrzone w dokumenta stwierdzające wiarygodność powyższych warunków a oprócz tego w metrykę chrztu i świadectwo zdrowia, należy wnieść najpóźniej do końca maja 1900 do c. i k. generalnej Dyrekcyi Najwyższych prywatnych i familijnych funduszów w Wiedniu.

— **Ofiara nauki.** Onegdaj po południu w Lublinie, w jednym z domów położonych w Rynku na pierwszem piętrze, gdzie zajmuje lokal nauczyciel matematyki gimnazyum męskiego Neczajew, nastąpił straszny wybuch. Nauczyciel widocznie odbywał jakieś doświadczenia chemiczne. Wszystkie okna w mieszkaniu zostały wyrwane i potrzaskane. Z mieszkania wyleciały na ulicę duże rury żelazne z taką siłą, że jedna z nich wyrwała kawałek muru w sąsiednim gmachu. Nauczyciel Neczajew został tak silnie poparzony, że zachodzi obawa o życie. Jedno oko ma wypalone. Nieprzytomnym zajęli się lekarze.

— **W przystępie szału.** W tych dniach jakaś zupełnie nieznana z nazwiska włościanka przybywszy do Błaszek, w gubernii kaliskiej, widocznie w przystępie szału udała się pod cmentarz miejscowy i tam nazbierawszy chrustu, zapaliła go i na ogniu tym poczęła piec sobie ręce i nogi, a potem dopiero powiesiła się na pobliskim drzewie. Straszna śmierć wywarła wrażenie na mieszkańcach Błaszek.

— **Nowa ofiara Monte Carlo.** W Borgo, pod Monte Carlo, znaleziono w studni zwłoki Szwajcarki Maryi Logost. Samobójczyni była stałym gościem domu gry, gdzie poprzednio wygrała w ruletę ogromne sumy pieniężne, które jednak w ostatnich czasach przegrała. Z rozpaczy pozbawiła się życia przez utopienie.

— **Panujący — studentem.** Na Uniwersytet w Bonn zapisał się jako zwyczajny słuchacz wydziału prawnego panujący wielki książę Meklenburg-Schwerinu, Fryderyk Franciszek IV. Liczy on lat 18 (ur. 9 kwietnia 1881) a sprawuje rządy od 10 kwietnia 1897. Jest to pierwszy wypadek w dziejach Uniwersytetów niemieckich, by rzeczywisty panujący był zapisanym, jako student.

— **Olbrzymi album zbrodniarzy,** zawierający wszystkich międzynarodowych złodziei kieszonkowych, zostanie założony w Paryżu, w celu ochrony napływających tam cudzoziemców. Z Londynu i Nowego Jorku kolekcye już nadeszły; największą ma nadesłać Rossya.

— **Niewierny cygan.** Impresaryo orkiestry cygańskiej Baky, usidliwszy wdziękiem swoim serce hrabiny de Raine w Paryżu, wyłudził od niej 78.000 franków, poczem rzekomo w celu nabycia dóbr, gdzieby kochająca się para mogła sobie gniazdko usłać, drapnął do Pesztu. Długo czekała na powrót kochanka hrabina, aż wreszcie rozczarowana na punkcie miłości cygańskiej, wniosła skargę naprzód do sądu paryskiego, który niewiernego cygana zaocznie skazał na trzy lata więzienia, a następnie domagała się sprawiedliwości w Peszcie. I tu ramię władzy karzącej dosięgło uwodziciela. Sąd karny peszteński skazał w tych dniach cygana za zbrodnię oszustwa na dwa lata więzienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Ruchliwemu komitetowi artystów, kierującemu obecnie naszą sceną, udało się zjednoczyć w jednym akcie „Cavallerii" aż trzy występy gościnne, z tych dwa debiuty. Był to niewątpliwie eksperyment ryzykowny, ale przyznać trzeba, że udał się lepiej, niż przewidzieć można było, a wszyscy trzej goście sprawili, na ogół biorąc, wrażenie wcale korzystne.

P. Duce-Cudekówna, przedstawicielka Santuzzy, potwierdziła wczoraj w zupełności mniemanie, które, u mnie przynajmniej, wywołał niedawny jej występ w „Halce". Powiedziałbym nawet, że pierwsze to wrażenie spotęgowało się w każdym kierunku. P. Cudekówna jest doskonałą aktorką, o wielkiem temperamencie i wybitnej inteligencyi artystycznej, obdarzoną ponadto silnym i rozległym głosem. Atoli sposobu użycia go szczęśliwym nazwać nie mogę. Artystka nie stara się o to, by głos ten uczynić także dźwięcznym, a już wcale zapomina o tem, że należy wydobywać z niego także rejestra miękkie, rzewne, czego wymaga n. p.: zaraz pierwszy romans w scenie z Łucyą. Cały sposób śpiewania obliczonym się być zdaje tylko na to, by wydobyć jak najwięcej siły i dramatycznych akcentów. Pod względem czysto muzycznym zarzuciłbym także pewien brak wyrazistości, bo artystka często zaciera pojedyncze tony. Podnieść to muszę tem bardziej, że „werystyczna" partya Santuzzy znosi taki sposób przedstawienia prędzej jeszcze aniżeli tyle innych partyi, niemniej od Santuzzy dramatycznych, ale napisanych z większą miarą, powiedziałbym z większą kulturą artystyczną, nie polegających na ciągłem od początku do końca rzucaniu się, lecz wyprowadzających ostatnie wybuchy dramatyczne z uczuć początkowo spokojniejszych i bardziej harmonijnych. A samym repertoarem werystycznym żaden artysta przecież stać nie może.

P. Kaufmann, który debiutował w roli Turrida, posiada sympatyczny głos tenorowy o lirycznem zabarwieniu i widocznie wiele wrodzonej muzykalności. Z traktowania partyi przebija już dziś pewna dystynkcya, powiedziałbym nawet szlachetność; ale czy głos jest, a przynajmniej będzie do prowadzenia pierwszych partyi dosyć silnym i rozległym, tego obecnie stwierdzić jeszcze nie można. Na to — przebaczy mi p. debiutant — umie on jeszcze trochę za mało. Tę wytrzymałość, pewność i jednolitość, chociażby tylko pod względem głosowym, jakich wymaga przeprowadzenie pierwszoplanowej partyi w operze, dać mu mogą dopiero dalsze studya. P. Kaufmann powinienby oddać się im jeszcze przez pewien czas, zanim pomyśli o objęciu stanowiska na scenie, a zdaje mi się, że przyszłość odpłaciłaby mu za to pod każdym względem.

Znacznie bardziej zaawansowanym zdawał mi się p. Ludwig. Sądzę o tem mniej z partyi Alfia, która barytoniście nie daje szczególnego pola do popisu, jak raczej z odspiewanego przed rozpoczęciem „Cavalleryi" prologu do „Pajaców". O pełnym, dźwięcznym i w górnych rejestrach wcale silnym głosie artysty miałem już sposobność pisać, zdając sprawę z zeszłorocznego jego koncertu. Ale od tego czasu zmieniło się wiele i to na korzyść: znikła mianowicie zapalczywość, która wówczas cechowała jeszcze śpiew p. Ludwiga. Pomijając mniej szczęśliwą stronę aktorską, która u debiutanta właściwie krytyce jeszcze nie podpada, nazwać należy wrażenie wczorajszego jego występu wcale szczęśliwem.

O doskonałej Łucyi (o ile drobniuchna ta partya zezwala na użycie tego słowa) p. Kasprowiczowej i mniej dobrej Loli p. Schuppówniej, jako znanych już z dawniejszych występów, nie mam powodu się rozpisywać, natomiast nie mogę pominąć uwagi, że tak chóry jak i orkiestra, jak na nie wiem już które z rzędu przedstawienie „Cavallerii", mogłyby brzmieć czyściej, pewniej i piękniej. *s. b.*

Towarzystwo historyczne. Na sobotniem zebraniu Towarzystwa dr. M. Schorr przedstawił rzecz p. t.: „Najdawniejsze dzieje hebrajczyków w świetle egipskiego archiwum dyplomatycznego z XIV w. przed Chrystusem".

Przed 13 laty znaleziono w Egipcie, niedaleko miasta Kairo, w Tell-el-Amarna, w ruinach dawnej rezydencyi Amenôfisa IV (początek XV wieku przed Chr.), kilkanaście skrzyń napełnionych tabliczkami glinianemi, które były zapisane pismem klinowem assyryjskiem, w języku babilońskim. Uczeni przekonali się wkrótce, że jest to archiwum dyplomatyczne z czasów króla Amenôfisa IV, zawierające po części listy królów innych państw: Babilonii, Assyryi, państwa Mitani i innych, głównie zaś relacye namiestników egipskich w Palestynie, która wówczas była prowincyą egipską.

Już zewnętrznie nieoceniony ten skarb wprawił w podziw świat naukowy, a mianowicie wyszedł od razu na jaw zupełnie nieznany dotąd fakt, że w XV wieku przed Chr. językiem dyplomatycznym na wszystkich dworach państw przednio-azyatyckich i na dworze egipskim był język babiloński, czyli innemi słowy: że w połowie II tysiąclecia przed Chr. kultura babilońska była dominującą w całej Azyi zachodniej i w Egipcie, fakt zasadniczej wagi dla poznania rozwoju semickiego Wschodu, a szczególnie kultury narodu izraelskiego. Egipt musiał ustąpić z piedestalu cywilizacyjnego przewodnika starożytnej Azyi, za jakiego go dotąd uważano — przynajmniej w tej epoce — a miejsce jego zajęła Babilonia, ku której się badania szczególnie zwróciły.

Jeszcze bardziej zajmujące rezultaty okazały się po odcyfrowaniu (300) listów i wydaniu ich w transkrypcyi oryginału i w tłómaczeniu (Winckler: „Die Thontafeln von Tell-el-Amarna", V Band, Keilinschriftliche Bibliothek). Nie tylko że cała epoka ówczesna w dziejach wszystkich państw przednio-azyatyckich doznała niespodziewanego oświetlenia, ale — co najważniejsze — zupełnie nowe światło padło na najdawniejsze dzieje Hebrejczyków. W relacyach bowiem urzędników egipskich w Palestynie figurują oni (Chabiri) jako szczep koczowniczy, który wzdłuż całego prawie wschodniego brzegu Jordanu się osiedla i w gwałtownych najazdach napiera na Palestynę, przyczem tu i ówdzie nawet wchodzą z nimi w sojusz wiarołomni urzędnicy egipscy; wierni lennicy uskarżają się bezustannie na te napady, przedstawiają groźne stosunki i błagają o pomoc wojenną. Nie dziw, że badania w tę głównie zwrócono stronę. W bogatej literaturze odnoszącej się do tego przedmiotu wypowiedziano różne zapatrywania, jedni chcieli w dokumentach tych widzieć świetne potwierdzenie wiadomości biblijnych o wyjściu Izraelitów z Egiptu i o zdobyciu przez nich Palestyny, drudzy na podstawie tych samych źródeł starali się wprost zaprzeczyć historyczności faktów skreślonych w Biblii, inni wreszcie pogodzić obydwa kierunki. Kwestya do dziś dnia nie jest rozstrzygnięta.

Prelegent przedstawił w ogólnych zarysach wszystkie te konstrukcye historyczne, jakie na podstawie odnalezionego archiwum w skreśleniu najdawniejszych dziejów hebrejczyków poczynio no, następnie pokrótce naszkicował znaczenie tych dokumentów dla filologii, geografii Wschodu i literatury starożytnej azyatyckiej.

Kurtyna dla teatru lwowskiego. Rzymski korespondent warszawskiej *Gazety Polskiej* p. Sard, zwiedził w ostatnich dniach pracownię Siemiradzkiego i przy tej sposobności widział kurtynę lwowską, którą Siemiradzki już kończy. Korespondent pisze: „Przedstawia się ona wspaniale, choć jako kompozycya, kurtyna krakowska stoi bez wątpienia wyżej. W środku kurtyny na tle świątyni Apollina, boga słonecznego muz, na trójnogu nad ogniskiem siedzi Natchnienie w otoczeniu Fantazyi i Rozumu. Przepiękny jest wyraz twarzy Natchnienia i oczu, gdzieś w dal patrzących. Po prawej stronie widzimy skłębione ciała ludzkie nad przepaścią: to ludzie goniący za sławą i jej czczym blaskiem. Tej scenie z uśmiechem na ustach przypatruje się Komedya i z posępnem obliczem Tragedya, obok zaś stoi z otwartą księgą Historya. Po lewej ręce widzimy apoteozę Pieśni, Muzyki lirycznej (opery) i Tańca. Wszystko na tle krajobrazu, zalecającego się pysznym kolorytem, przypominającym koloryt pejzażu tycyanowskiego: *Amore sacro e profano.* Kurtyna Siemiradzkiego, jakkolwiek nie jest w kompozycyi tak jednolitą, jak kurtyna krakowska, bo z jednej (prawej) strony posiada głęboką myśl, której brak lewej stronie, rzuca się w oczy wszelkiemi zaletami talentu Siemiradzkiego. Otoczona stosownem obramowaniem ornamentacyjnem, w teatrze lwowskim będzie jego ozdobą, a zwłaszcza pożądanym nabytkiem dla Lwowa, posiadającego tak mało rzeczy prawdziwie artystycznych. Kilkadziesiąt zgromadzonych osób gorącemi oklaskami podziękowało twórcy „Dyrce" za objaśnienia i gościnność".

Wydawnictwa peryodyczne: Nr. 10 *Iris* rozpoczyna ciekawy artykuł prof. Piotra Chmielowskiego p. t. „Indywidualizm modernistyczny"; oprócz dalszych ciągów prac dawniej wspomnianych, oraz wyczerpujących stałych rubryk, zanotować wypadnie udatne wiersze K. M. Górskiego, M. Dunikowskiej i poety J. K, z Warszawy: dalej sylwetkę dramaturga dr. Sydona Friedberga (z portretem); wreszcie korespondencye Macieja Szukiewicza o Salonie krakowskim i dr. Borysa Prusika o przesileniu teatralnem w Pradze.

W „Przyjacielu młodzieży" obok powiastki J. M. Potapienki (przekład z rossyjskiego), p. t. „Świat cały przycisnąć do piersi...." i pięknego wiersza Jana Nitowskiego „Kochaj!" znajdujemy dalsze ciągi zajmujących artykulików i rozprawek, Br. Gubrynowicza, dr. Al. Winiarza, Kreka, Błażka i t. d. W dziale rysunkowym spotykamy portret J. A. Święcickiego, pędzla Lentza i Stanisławskiego „Wieczór".

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś, we środę po raz drugi „Javaraja", krotochwila w 4 aktach Maurycego Ordonneau i Grenet Dancourt.

We czwartek o pół do 4 po południu „Noc w Wenecyi", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

We czwartek o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Sądy Boże", sztuka w 4 aktach W. Feldmana.

W piątek przedstawienie popularne po cenach zniżonych po raz trzeci „Javaraja", krotochwila w 4 aktach Maurycego Ordonneau i Grenet-Dancourt. „Pajace", prolog z opery Leoncavalla i „Bal maskowy", arya z 4 aktu, odspiewa Marceli Fedyczkowski, artysta opery w Lublanie.

W sobotę o pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie „Rycerskość wieśniacza", opera w 1 akcie Piotra Mascagniego, z udziałem: panny Róży Duce-Cudekównej, Maurycego Kaufmana i Adama Ludwiga. Rozpocznie „Panna żołnierzem", krotochwila w 3 aktach Stobitzera i Kraatza.

Najbliższą nowością będzie sensacyjna sztuka z angielskiego Jones Barreta p. t.: „Lygia", osnuta na temacie prześladowania chrześcian za Nerona.

Ze wznowień danem będzie w przyszłym tygodniu „Małżeństwo na próbę", krotochwila ze śpiewami w 3 aktach B. Buchbindera i Fr. Leopolda Kuhna, następnie „Girofle-Girofla", opera komiczna w 3 aktach Lecoqua z panną Schuppówną w roli tytułowej.

Z nowości przygotowuje się bardzo wystawną operetkę Sidneya Jonesa „Niewolnik grecki".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski Bank kredyt. w likwidacyi.

Lwów, 23 maja.

Wczorajsze popołudniowe zgromadzenie akcyonaryuszów Banku kredytowego w likwidacyi rozpoczęło się o godzinie 5 minut 10 po południu. Obecnych 35 akcyonaryuszów, reprezentujących 2673 akcyj i 265 głosów.

Z porządku dziennego przedłożył p. Bolesław Antoniewicz sprawozdanie z czynności i rachunków za czas od 10 czerwca do 31 grudnia 1899.

Z przedłożonego zamknięcia rachunków okazuje się, że w dniu 31 grudnia 1899 wynosił stan czynny 7,451.359 złr. 37 ct., z czego na kopalnie wosku w Borysławiu przypada kwota 3,756.340 złr. 33 ct. Stan bierny zaś 7,336.664 złr. 32 ct. Przewyżka stanu czynnego wynosi przeto 114.695 złr. 5 ct.

Z „Rachunku strat i zysków" wynika, że wydatki Banku wraz z wydatkami i administracyą kopalni wosku w Borysławiu wynosiły ogółem 788.370 złr. 88 ct., dochody zaś 499.151 złr. 13 ct. Z sumy tej przypada 479.091 złr. 47 ct. jako dochód uzyskany z kopalni wosku w Borysławiu. Z porównania wydatków i dochodów wynika, że niedobór wynosi 289.219 złr. 75 ct. Dodając do tej sumy niedobór z dnia 10 czerwca 1899 w sumie 351.885 złr. 20 ct., przedstawia się niedobór w ogólnej kwocie 641.104 złr. 95 ct.

Sprawozdanie to przyjęło zgromadzenie jednomyślnie do wiadomości.

Z kolei p. Stanisław Majewski składał sprawozdanie imieniem wydziału rewizyjnego.

W sprawozdaniu tem zaznacza wydział rewizyjny, że o ile pozycye bilansu w stanie biernym są uzasadnione, o tyle znowu nie są aktualnemi pozycye stanu czynnego. Zdaniem jego do pozycyj, pozbawionych należytej podstawy w aktywach należą: akcye rossyjskie na kwotę 2752 zł. 50 ct., papiery wartościowe w sumie 23.500 zł., których w skarbcu nie znaleziono, a które dane są jako kaucye wkładek na książeczkach; weksle wątpliwe 110 800 zł., dalej rachunek przedsiębiorstwa „Panoramy Racławickiej"; za wysoko ocenione akcye Towarzystwa akcyjnego browarów; depozyta, rachunki dłużników i t. d. Wątpliwe pozycye w ogóle wynoszą kwotę 650.000 zł. Wydział rewizyjny poddaje także krytyce aktywność funduszu pensyjnego w tej wysokości, w jakiej jest podaną w bilansie. Książki wydział rewizyjny znalazł w należytym porządku.

Ostatecznie postawił p. Majewski wniosek o udzielenie komitetowi likwidacyjnemu absolutoryum z rachunków za czas od 10go czerwca do 31 grudnia 1899.

Wniosek powyższy uchwalowo jednogłośnie, poczem dr. Szalay w imieniu mniejszości złożył następujące oświadczenie: „Gdy prawa mniejszości zostały uszanowane, 2 reprezentantów na przeszłem zgromadzeniu wybrano z naszej strony do komisyi rewizyjnej, a jeden z nich dr. Szymon Mester wszystko w porządku znalazł, przeto oświadczamy, że opozycyi na dzisiejszem zgromadzeniu w żadnym kierunku robić nie będziemy i do wniosków większości przystępujemy."

Następnie p. Tołłoczko imieniem komitetu likwidatorów zdawał sprawę o interesach kopalni w Borysławiu. Ze sprawozdania tego okazuje się, że na inwestycye włożono tam 174.000 zł. a obecnie potrzeba jeszcze na ten cel kwoty 180.000 zł. Ponieważ koniecznem było spłacić dwa długi, przeto okazała się potrzeba pożyczki. W tym celu nawiązano po wielu trudnościach rokowania z wiedeńskim „Creditanstalt" w celu eksploatacyi terenów naftowych w Borysławiu. Ostatecznie postawił p. Tołłoczko dwa wnioski, które w głosowaniu zgromadzenie uchwala. Wnioski te brzmią następująco:

„Walne Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komitetu likwidacyjnego z zarządu Borysławia, dalej czynności i postanowienia likwidatorów dokonane i zapadłe w sprawach Borysławskich i zatwierdza układ tychże z Filią c. k. uprz. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, tyczący się Borysławia, a mający za przedmiot opcyę, pożyczkę i eksploatacyę nafty" i

„Walne Zgromadzenie biorąc pod uwagę postanowienia ustępu 5 protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 10 czerwca 1899 przyznaje Bankowi galicyjskiemu dla handlu i przemysłu w Krakowie kwotę 3.401 zł. 45 ct. wydaną lub zapłaconą przez tenże Bank w interesach Banku kredytowego za czas do 10 czerwca 1899; upoważnia również likwidatorów do uregulowania zaległych z tegoż czasu honoraryów adwokackich".

Udzielono również absolutoryum komitetowi likwidatorów.

Z porządku dziennego nastąpił wybór jednego likwidatora w miejsce ustępującego dr. Bindera i wybór wydziału rewizyjnego.

Likwidatorem wybrano p. dr. Władysława Goreckiego, członkami wydziału rewizyjnego zaś pp. Lewakowskiego, Michała Majewskiego i p. Narcyza Ulmera, a zastępcą członka wydziału rewizyjnego p. dr. Szymona Mestera.

W końcu odpowiadał dr. Gorecki (junior) na interpelacyę p. Liebena w kwestyi funduszu pensyjnego urzędników i zaznaczył, że wszelkie pogłoski rozsiewane po mieście, jakoby ten fundusz przepadł, są nieuzasadnione. Sprawy tej nie można było do tego czasu ustawić dla braku prawnej osoby, którejby fundusz ten można było przyznać. Aby uniknąć jakichkolwiek podejrzeń, że komitet likwidacyjny nie chciał wypłacić tego funduszu, spowodował sam komitet pozew sądowy i uzyskał wyrok, którym sąd uznał właścicielami tego funduszu tych urzędników i sług, którzy do funduszu tego mają prawo.

Na tem o godzinie 6·35 po południu zamknął przewodniczący posiedzenie.

Z c. k. kolei państwowych. W okręgu dyrekcyi w Villach otwarto dnia 15 b. m. na szlaku Amstetten-Pontafel, w klm. $309^{6}/_{8}$ pomiędzy istniejącemi stacyami Treibach-Althofen a Launsdorf przystanek „Kappel am Krappfelde", dla ograniczonego ruchu osobowego i pakunkowego, zaś w okręgu dyrekcyi pilseńskiej, na szlaku Marienbad-Karlsbad, przystanek Schönwehr, dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Na obecnej wystawie bydła opasowego w Berlinie najwyższą (cesarską) nagrodę na młode woły otrzymał właściciel dóbr rycerskich p. N. Kierski z Bzeżna (w Poznańskiem). Pierwszą nagrodę otrzymała także między innymi pani Potworowska z Bożejewic. Pierwszą nagrodę za cielęta i krowy $3\frac{1}{2}$ roczne otrzymał p. dr. Brodnicki z W. Kołudy a drugą nagrodę za buhaje $3\frac{1}{2}$-roczne i starsze hr. Kwilecka z W. Gaju i p. Bieganski z Potulic.

Wiedeń, 23 maja. Cukier (spokojnie) 27·45 do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus 42·40 do 42 80.

Wiedeń, 23 maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj-czerwiec 8·12 do 8·14, na jesień 8·37 do 8·38. Żyto na maj-czerwiec 7·63 do 7·65, na jesień 7 76 do 7·77. Kukurudza na maj-czerwiec 5·83 do 5·84, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·88 do 5·89, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 5·98 do 5·99. Owies na maj-czerwiec 5·43 do 5·44, na jesień 5·62 do 5·64. Rzepak na sierpień-wrzesień 13 95 do 14 05. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—, na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 23go maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj 7·86 do 7·88, na październik 8·11 do 8·12. Żyto na maj 7 20 nominalnie, na październik 7·36 do 7·38. Owies na maj 5·0

5·09 nom., na październik 5·31 do 5·32. Kukurudza na maj 5·57 do 5·58, na lipiec 5·61 do 5·62. Rzepak na sierpień 13·65 do 13·75. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna, ciepło.

Berlin, 23go maja. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·55, Spirytus 49·80.

Frankfurt, 23go maja. Austryackie Kredyty 224·40, Koleje państwowe 130·10. Alpiny —·—, Disconto 194·75, Laura 258·50, Montany —·—.

Paryż, 23 maja. Trzyprocentowa renta 101·—. Mąka 26·25.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27·70 do 27·80, loco Ołomuniec 26·— do 26·20, loco Berno-Wiedeń 26·— do 26·20, za czerwiec loco Aussig 27·80 do 27·90. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42·60 do 43·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 13·50 do 14·—, galicyjska przeźroczysta 39·50 do 40·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 23go maja. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił w poniedziałek wieczorem z Budapesztu do Gödöllö.

Dzięki kompromisowi zawartemu pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami ustawy t. z. *lex Heinze*, parlament niemiecki uchwalił wczoraj usunąć z porządku dziennego *lex Heinze* a natomiast wziął pod obrady wniosek kompromisowy posła Hompescha, który obejmuje wszystkie przyjęte dotychczas paragrafy owej ustawy a usuwa natomiast zupełnie ustęp *b* paragr. 184 odnoszący się do utworów teatralnych i dzieł sztuki. W miejsce ustępu *a* paragr. 184, który odnosi się do wystaw sklepowych wsunięto postanowienia kompromisowe zagrażające karami tym, którzy sprzedają pisma lub obrazy nieobyczajne osobom niemającym jeszcze 16 lat życia.

Wniosek dep. Hompescha przyjęto *en bloc* w drugiem i trzeciem czytaniu przeciw głosom socyalistów i wolnomyślnych.

W poniedziałek wieczorem dał prezes gabinetu węgierskiego p. Szell obiad, w którym wzięli udział między innymi P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, P. Minister Kallay, minister honwedów bar. Fejerwary, prezydent Delegacyi austryackiej p. Jaworski, wielu delegatów austryackich i węgierskich.

Rossija, wyrażając zadowolenie z tego, że hr. Gołuchowski w swych oświadczeniach, złożonych w Delegacyi, nazwał postępowanie Rossyi odpowiedniem i pełnem godności, wskazuje, że P. Ministrowi uchwalono za jego skuteczną politykę wotum uznania i oświadcza, że tego rodzaju rezultatami w ostatnich czasach nie wszyscy europejscy mężowie stanu mogą się poszczycić.

O stanie zdrowia ks. arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego dra Stablewskiego doniósł niedawno grudziądzki *Geselliger*, że arcybiskup jest rzekomo chory i nie przyjmuje nikogo; wiadomości tej zaprzeczają pisma poznańskie. Dostojny pacyent cierpi wprawdzie na chorobę sercową, ale choroba nie przykuła go do łoża, przeciwnie, przyjmuje wizyty i zajmuje się sprawami swojej dyecezyi.

Streik woźniców tramwayowych w Berlinie należy już do przeszłości. Słychać, że cesarz wyraził szczególniejsze zadowolenie, iż pośrednictwu starszego burmistrza powiodło się położyć kres ruchowi. Szkody poniesione przez przedsiębiorstwo tramwayowe w przeciągu trzech dni obliczają na 150.000 marek.

Wedle doniesienia dzienników niemieckich, aresztowanym przed mniej więcej dwoma miesiącami z Westfalii drukarzowi Melerowiczowi i krawcowi Kolendzie wytoczono proces o zdradę stanu, wskutek czego przeprowadzono ich do więzienia w Lipsku. Pan Witold Leitgeber przebywa jeszcze w więzieniu śledczem w Poznaniu, skąd onegdaj przewieziono go do Ostrowa na termin w sprawie obrazy pewnego Niemca w Ostrowie, jakiej dopuścić się miała *Gaz. Ostrowska*. W terminie tym skazano pana L. na 100 mk. kary za tę obrazę, poczem odwieziono go z powrotem do Poznania.

Niemiecki *attaché* wojskowy major Morgen i angielski *attaché* wojskowy pułkownik Ponsonby obaj w Konstantynopolu, udali się przedwczoraj w podróż do Macedonii i Albanii celem badania tamtejszych stosunków. Podróż ta potrwa kilka tygodni.

Wedle informacyi *Pol. Corr.* bezzasadną jest wiadomość, jakoby poseł serbski w Paryżu Novakovic prosił francuskiego ministra spraw zagranicznych Delcassé o pośrednictwo celem sprowadzenia zbliżenia pomiędzy Serbią i Rossyą.

W ostatnich dniach w prasie francuskiej pojawiły się pogłoski o zamierzonem jakoby przez gabinet Waldeck-Rousseau wznowieniu sprawy Dreyfusa. Wczorajsze oświadczenie p. Waldeck-Rousseau, złożone w Izbie francuskiej, kładzie koniec tym pogłoskom.

Z Konstantynopola donosi *Pol. Corr.*: W pielgrzymce którą przedsięwziął na czele mniej więcej 40 osób do Rzymu delegat apostolski w Konstantynopolu msgr. Bonetti chciała wziąć także udział pewna liczba katolickich Armeńczyków, władze tureckie jednak odmówiły im pozwolenia na tę podróż, a wszystkie zabiegi delegata, aby wyjednać dla nich paszporty, o co prosił nawet samego sułtana, pozostały bez skutku. Zajście to świadczy, że surowość władz rozciąga się nie tylko na prawosławnych lecz także katolickich Armeńczyków, co zresztą wynika z innego jeszcze faktu. I tak armeńsko-katolickiemu patryarsze msgr. Emanuelionowi nie udzielono dotąd zezwolenia na podróż do Rzymu celem złożenia Papieżowi przepisanego hołdu, a również biskup Diarbekiru msgr. Czelabian, który zamierzał odbyć pielgrzymkę do Rzymu, nie mógł uzyskać potrzebnego ku temu ze strony W. Porty upoważnienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 23 maja. Podług dotychczasowych dyspozycyj, Najj. Pan powróci do Wiednia dnia 1 czerwca.

Budapeszt, 23 maja. Dziś zebrała się komisya budżetowa austrackiej Delegacyi. P. Kozłowski referował preliminarz wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej, poczem komisya przyjęła wszystkie pozycye tego etatu. Następnie rozpoczęto obrady nad etatem marynarki.

Kraków, 23 maja. *(Tel. pryw.)* Na jubileusz Wszechnicy Jagiellońskiej wysyła uniwersytet angielski w Glasgowie p. Bustona.

Kraków, 23go maja. *(Tel. pryw.)* P. Przybyszewski wygłosi tu 2 czerwca odczyt, którym pożegna się z publicznością krakowską; wyjeżdża bowiem z Krakowa i przenosi się napowrót do Niemiec.

Kraków, 23 maja. *(Tel. pr.)* W Kreizburgu na Szląsku pruskim aresztowano dwóch znanych złodziei krakowskich, Franciszka Kowalika i Juliana Górskiego, którzy w towarzystwie niejakiej Wiktoryi Szubert z Warszawy dokonywali bardzo śmiałych kradzieży na kolejach. Schwytano ich w chwili gdy na dworcu wydobywali pakunki z wagonu pakunkowego.

Wiedeń, 23 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcą sądu krajowego w Krakowie Wilhelma Seidla, wiceprezydentem sądu obwodowego w Rzeszowie.

Ministerstwo handlu obwieszcza: Najj. Pan zezwolił na ustanowienie w Ministerstwie handlu komisyi dla zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom, oraz na wydanie odpowiedniego statutu, wedle którego komisya ta ma być fachowo-technicznym organem rządu pod względem ochrony robotników przemysłowych i w ogóle podlegających obowiązkowi zabezpieczenia — a niemniej urzędników zatrudnionych w przedsiębiorstwach. Komisya składa się z centralnego inspektora przemysłowego oraz 16 do 20 zwykłych przez Ministra handlu zamianowanych członków. Podlega ona Ministrowi handlu a zbiera się na jego zaproszenie.

Ministerstwo handlu wydało rozporządzenie, które reguluje stosunki personalne poczmistrzów przy nieerarialnych urzędach pocztowych. Wchodzą oni przez zamianowanie ich za dekretem w trwały stosunek służbowy do zakładów pocztowych i telegraficznych.

P. Minister rolnictwa zamianował praktykanta leśnictwa Konstantego Hukiewicza komisarzem inspekcyi leśnej klasy II.

Wiedeń, 23 maja. Najj. Pan nadał *attaché* wojskowemu ambasady austro-wiedeńskiej w Berlinie hr. Stiergkowi krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Wiedeń, 23 maja. Ankieta w sprawie kredytu dla drobnego przemysłu, została dziś po przesłuchaniu dalszych ekspertów z Wiednia, Austryi Dolnej, Tyrolu i Moraw ostatecznie zakończona.

Wiedeń, 23 maja. Jak donosi *Neue Fr. Presse*, w tutejszych kołach poinformowanych słychać, że cesarz niemiecki w towarzystwie następcy tronu przybędzie do Wiednia we wrześniu, celem rewizytowania Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń, 23 maja. Katolicki kongres dobroczynności został zamknięty. Kardynał Gruscha udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego.

Wiedeń, 23 maja. Przy wczorajszych wyborach do rady gminnej w IV. i X. dzielnicy wybrani zostali znaczną większością głosów kandydaci chrześciańsko-socyalni.

Berno szwajcarskie, 23 maja. Rada związkowa wniosła na zgromadzeniu związkowem, aby przyłączyć się do uchwał konferencyi haskiej w przedmiocie rozszerzenia konwencyi genewskiej na wojny morskie.

Budapeszt, 23 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego pod przewodnictwem gubernatora Bilińskiego uchwalono nie zmieniać stopy procentowej.

Warszawa, 23 maja. *(Tel. pryw.)*. Zmarł tu p. Łaszczyński, były wydawca i współredaktor z p. Pląskowskim głośnego w swoim czasie pisma humorystycznego *Kuryera Świątecznego*.

Warszawa, 23 maja. *(Tel. pryw.)*. Hr. August Potocki otrzymał tytuł szambelana.

Dzienniki tutejsze donoszą, że dyrektor Pawlikowski zaangażował tenora p. Myszugę.

Berlin, 23 maja. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego ukończyła obrady nad projektem ustawy o powiększeniu marynarki wojennej i przyjęła w drugiem czytaniu nowellę do taryfy cłowej i wniosek o podwyższenie cła od piwa sprowadzanego z zagranicy.

Parlament niemiecki przyjął wniosek kompromisowy do ustawy o rewizyi mięsa, wedle którego zakaz sprowadzania mięsa ma być ograniczony na konserwy mięsne i wyroby masarskie natomiast peklowina *(Schweinpekelfleisch)* ma być dopuszczoną, a odnosząc się do świeżego mięsa postanowienia przedłużone aż do roku 1903. Następnie parlament przyjął także resztę paragrafów ustawy. Głosowanie nad całą ustawą odbędzie się dzisiaj.

Berlin, 23 maja. Wczoraj w południe normalny ruch tramwayowy podjęty został na nowo.

Monachium, 23 maja. Wydany tu biuletyn o stanie zdrowia króla Ottona stwierdza, że nie nastąpiła żadna zmiana.

Haga, 23 maja. Druga Izba uchwaliła kredyt półtora miliona zł. na uzbrojenie wojska nową bronią kalibru 6½ mm.

Konstantynopol, 23 maja. *Agencya Konstantynopolska* ogłasza na podstawie zapewnień z urzędowych kół tureckich, że doniesienie *Frankfurter Zeitung* o rzekomem nieporozumieniu pomiędzy rządem tureckim a austro-węgierską ambasadą w sprawie podróży *attaché* austro-węg. br. Giesla do Małej Azyi jest wymysłem, bo stwierdzono, że br. Giesl otrzymał na podróż tę nietylko pozwolenie ale także listy polecające do władz prowincyonalnych.

Londyn, 23 maja. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Aresztowano tu czterech kierowników ruchu Boxerów (szczep wrogi chrześcianom i obcym). Do dystryktów, gdzie ruch Boxerów ciągle się wzmaga, wysłano znaczne oddziały wojska.

Rio de Janeiro, 23 maja. Urzędownie stwierdzono tu pojawienie się dżumy.

Anglia i Transwal.

Londyn, 23 maja. Lord Roberts telegrafuje: Komendant Mahon 18 b. m. o godz. 4 nad ranem wkroczył do Mafekingu. Dzień przedtem stoczył on w oddaleniu 9 mil od Mafekingu na czele 1500 ludzi, silną walkę ze znacznym oddziałem Boerów i po 5 godzinach wypędził Boerów z ich stanowisk. Nad ranem przyłączył się do niego oddział artyleryi kanadyjskiej, który musiał w tym celu odbyć marsz forsowny. Po stronie Anglików padło 30 ludzi, Boerowie ponieśli ciężkie straty.

Londyn, 23 maja. Sprawozdawca dziennika *Daily Mail* donosi z Pretoryi 19 b. m., że otrzymał zapewnienia, iż rząd transvaalski nie zamierza poddać kraju lecz owszem chce prowadzić walkę do końca.

Daily Telegraph donosi z Kroonstadu 21 b. m.: Angielska piechota maszeruje bez przerwy naprzód. Wojsko jest w jak najlepszym stanie; chorych bardzo mało. Kolej żelazna została naprawioną. Podług ostatnich doniesień, nieprzyjaciel zdecydowany jest walkę dalej prowadzić. Boerowie transvaalscy oświadczyli, że będą stawiać rozpaczliwy opór, aż pobiją Anglików.

Times donosi z Laurenzo Marquez 22 b. m.: Prezydent Krüger w ostatnich dniach przenosi cały swój majątek na nazwiska swych przyjaciół, chcąc w ten sposób zabezpieczyć swe dobra przed ewentualną konfiskatą przez Anglików.

Londyn, 23 maja. Buller wydał rozkaz dzienny do wojska, w którym zawiadamia, że nowa komenda Boerów transvaalskich wkroczyła do Oranii pod Laingsneck.

Londyn, 23 maja. Generał Buller donosi z Newcastle, iż otrzymał wiadomość od Bethuma, że jego strzelcy konni wpadli w zastawioną przez Boerów zasadzkę, przyczem zginęło 66 żołnierzy. W skutek tego Bethum cofnął się na poprzednie swoje stanowisko i ponowi bezzwłocznie marsz do Newcastle.

Kapstadt, 23 maja. Onegdaj obiegała pogłoska, że Anglicy dotarli do Junetion, zastali most na rzece Vaal nienaruszonym i zdobyli 27 lokomotyw, do rzeczypospolitej Oranie należących.

Pretorya, 23 maja. Odbyło się tu zgromadzenie pod gołem niebem przy współudziale około 200 osób. Obradowano nad sytuacyą w razie oblężenia Pretoryi i wybrano komitet dla ochrony kobiet i dzieci na wypadek oblężenia.

Waszyngton, 23 maja. Deputacya Boerów złożyła wczoraj po południu wizytę prezydentowi Mac Kinleyowi zupełnie nieoficyalną a z tego powodu nie wręczyła mu swych pism uwierzytelniających. Prezydent oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych nie może interweniować, albowiem Anglia dopiero niedawno nie przyjęła dobrych jego usług. Delegaci odpowiedzieli, że już to samo przeświadczenie, iż posiadają w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki przyjaciół, napełnia ich zadowoleniem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 maja 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·30, Renta majowa 97·65, Węgierska renta koronowa 91·46, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 719·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 723·—, Akcye Anglobanku 286·—, Akcye Unionbanku 587·—, Akcye Bankvereinu 514·—, Akcye Länderbanku 444·—, Akcye Kolei państwowych 651·25, Lombardy 109·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 511·50, Akcye Rima Muranyi 579·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 2095·—, Losy tureckie 116·—, Ruble 256·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 93·25, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·60.

Tendencya: słaba.

Wiedeń, 23 maja. 1900. Giełda po łudniowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118.32, Renta majowa 97·65, Węgierska renta koronowa 91·35, Akcye austr. Zakładu kredytowego 719·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 723·—, Akcye Anglobanku 286·50, Akcye Unionbanku 587·—, Akcye Bankvereinu 513·—, Akcye Länderbanku 444·—, Akcye Kolei państwowych 651·—, Lombardy 109·50, Akcye kolei Elbethal 477·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 292·—, Akcye Alpiny 513·—, Akcye Rima Muranyi 579·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 2095·—, Losy tureckie 116·—, Ruble 256·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya: spokojna.

Berlin, 23 maja. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 224·40, Towarzystwo dyskontowe 184·60.

Tendencya: słaba.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 maja 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. B. hr. Drohojowski z Cieszacina, K. Zawadowski z Iskan, S. Koźmiński z Pragi, W. Niewiadomski z Warszawy, O. Kriško z Krzemieńca, T. Jarosz i F. Tomaszko z Podola ros. K. Wróblikowski z Medyolanu.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp.	Pociągi osob.	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·40	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·21	Z Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	9·23	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp.	Pociągi osob.	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{3}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, a od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. maja 1900.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	676	—	684	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	352	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	426	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	538	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 F.	92	—	92	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	50	100	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	70	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los w 56 lat	91	80	92	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	80	96	50
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	80	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	90	50	91	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	46
20 frankówka	19	20	19	35
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	50	256	80
100 marek niemieckich	118	10	118	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. maja 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.65	97.85
luty-sierpień	97.45	97.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.25	97.65
kwiecień-październik	97.25	97.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.50	135 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	202.50	203.50
„ „ 1864 po 50 zł.	203.—	—.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	300.—	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	116.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	96.75	96 25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.80	113.40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.—	120.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93.70	94.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	424.—	426.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93 80	94.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.—	94.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.75	116.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.16	116.35
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.40	91.60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	159.—	160.—
„ „ za 50 zł. (100 k.)	159.—	160.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.70	92.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	252.—	254.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.50	92.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	—.—	96.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	90.—	91.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	115.25	115.65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.50	95.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	234.—	236.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	94.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.60	92 20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.—	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.25	94.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	94.50	94.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.90	99.90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.50	93.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.25	98.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	97.35	98.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.80	98.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.70	98.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.50	87.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.50	104.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.50	104.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93.25	94.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13 —	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	398.—	400.—
Clary 40 zł. mk.	131.75	132.75
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.25	73.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	49.—	50.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	40.70	41 70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	365.—	375.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	286.—	288 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2670.—	2680.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	723.75	724 75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	728.—	729.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	680.—	680.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	442.50	443.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1775.—	1781.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	588.50	589.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	262.50	263.50
Zivnostenska banka 100 zł.	258.—	260.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6270.—	6280 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540.—	545.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	471.—	473.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	414.—	418.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	740.—	748 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	894.—	898.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1085.—	1090.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	520.75	521 75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2170.—	2210.—
Schodnicy 500 kor.	1770.—	1790.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	425.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.25	118.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.42	242.60
Paryż za 100 fran.	96.27	96.37
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.55	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.55	95.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.38	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.27	19.29
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.25	118.45
Włoskie banknoty za 100 lir.	90 45	90.65
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 57/00 (3) (4214 3—3)

Dnia 22. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 26 i 903, tudzież połowy posiadłości obj lwh. 25 i 27 ks. gr. gm. kat. Karlów, z przynależytościami.

Nieruchomości te, ocenione są a) 1/2 posiadłości obj. lwh. 25 na 1678 kor., b) 1/2 posiadłości obj. lwh. 27 na 655 kor., c) cała posiadłość obj. lwh. 26 na 280 kor., d) cała posiadłość obj. lwh. 903 na 500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1118 kor. 66 h., ad b) 443 kor. 32 h., ad c) 186 kor. 66 h., ad d) 333 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1577/99 (6) (4203 3—3)

Dnia 6. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności w Mościskach Nr. 241 wyk. hip. 709 i 2/5 lwh. 241 z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a to: co do 2/5 części lwh. 241 na 542 kor. 40 h., co do lwh. 709 na 314 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 2/5 części lwh. 241, 361 kor. 60 h., co do lwh. 709, 209 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 3. maja 1909.

L. cz. E. 407/99 (7) (4206 3—3)

Na żądanie niewłasnowolnego Wawryka Dziury, zastąpionego przez kuratora Konstantego Jaworskiego, odbędzie się dnia 21. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya a) całego ciała hip. lwyk. 233, b) 2/3 części ciała hip. lwyk. 710 i c) całego ciała hip. lwyk. 844 gm. kat. Orzechowiec, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z domu, szopy, stodoły, pary klaczy, wozu na żelaznych osiach i pługu żelaznego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 620 zł., b) na 90 zł., c) na 200 zł., przynależności zaś do a) na 223 zł.

Najniższa cena wynosi co do a) 562 zł., zaś łącznie co do b) i c) 194 zł, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 25. kwietnia 1900

L. cz. E. 26/99 (20) (3995 3—3)

Na żądanie dr. Henryka R senbuscha, adw. kraj. w Dolinie, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya majętności Wola Gnojnicka część II. w powiecie krakowieckim położonej, lwh. 1145 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 25.491 kor. 25 hal., przynależności zaś na 4704 kor.

Najniższa cena wynosi 23.130 kor. 16 2/3 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 635/99 (5) (4172 3—3)

Na żądanie Jakóba Freya w Łabowy, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz 11 rano w tutejszym sądzie, licytacya 1/8 części realności lwh. 86, 1/4 części realności lwh. 87, 15/120 części realności lwh. 88 i 6/96 części realności lwh. 72 ks. gr. gm. Jastrzębik objętej, Jaśka Szkwarły własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 113 kor. 32 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. E. 106/00 (8) (4163 3—3)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, li ytacya realności w Samborze (dzielnica Przemyska) Nr. 1 n., 1125 st. wyk. hip. 20.

Nieruchomość ta oceniona na 3084 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2056 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E. VII. 6 p. 89/96 (106) (4161 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Małce Stock, Dressli Ringel, Cali Ringer i masie spadkowej Abrahama Ringla o zapłacenie kwoty 3283 zł. 68 ct., odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 51, relicytacya dóbr folwark Müllerówka, lwh. 1128 objętych, dłużników Małki Stock w połowie, a Dressli, Cirli i Abrahama Ringla w drugiej połowie własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 8650 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcale nie, lub w należytym czasie nie mogła być doręczoną, jakoteż tych wierzycieli którzyby po dniu 7. września 1897 weszli na hipotekę sprzedać się mających dóbr, ustanowiono adw. dr. Kruga w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 19. kwietnia 1900.

L. cz. E. 139/00 (5) (4164 3—3)

Dnia 4. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności w Sielcu Nr. 27 wyk. hip. 172 z przynależytościami.

Nieruchomość jest oceniona na 6469 k., przynależności zaś na 725 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4796 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dodumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 28. kwietnia 1900.

L. 27.950. (4287 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w sanockim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 7. czerwca 1900 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą: za 8840 metr. 42.962 kor. 90 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 1706/98 (7) (4298 2—3)

Na żądanie wierzycielki popierającej Sury Roger, prywatnej w Dorze odbędzie się dnia 12. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności objętej whl. 264 ks. gr. gm. kat. Dora, składającej się z pb. 61 z chatą i pg. 33, 34, 35, 71, 447/3, 564/1, 565, 659/2, wraz z przynależnościami, składającemi się sadku z drzewami owocowemi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 970 zł. = 1940 kor., przynależności zaś na 10 zł. = 20 kor.

Najniższa cena wynosi 653 zł. 33 ct. = 1306 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 16. marca 1900.

L. 29.294. Obwieszczenie. (4286 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 6. czerwca 1900 w c. k. starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1900 wynoszą:

w sekcyi drogowej	Czortkowskiej	3.135 k. 13 h.
„ „	„ Horodeńskiej	918 „ 64 „
„ „	„ Zaleszczyckiej	890 „ 22 „
	razem	4.943 k. 99 h.

Warunki przedsiębiorstwa, ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych i plany budowy na r. 1900 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą sekcyę drogową osobno, jeż-liby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę c n fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 1/00 (9) (4228 2—3)

Dnia 13. czerwca 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Mościskach wyk. hip. 569.

Rolę oceniono na 13 5 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 870 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 9. maja 1900.

L. cz. E. 1500/99 (4) (4307)

Na żądanie spadkobierców bł. p. Mordka Rubina w Zabłotowie, zastąpionych przez kuratora adw. dr. Fichmana, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności wyk. hip. 211 ks. gr. gm. kat Trościaniec, składającej się z parc. bud. lwh. 2, na której stoi dom, tudzież z parc. gr. 1101/1 i 1102.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 842 kor. 56 h.

Najniższa cena wynosi 561 kor. 72 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1332/99 (8) (4271)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, Jurka Didochów w Strutynie niżnym, Chańci Gelobter w Rożniatowie, Łucia Pawtów w Krechowicach, Michała Mełnyka w Rożniatowie i Josla Gelobtera w Rożniatowie, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya posiadłości wiejskiej, Józefa Motykiewicza, syna Michała, w Rożniatowie, lwh. 761 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni, stodoły, 10 kóp zboża, 1 krowy, ogrodzenia i sprzętów rolniczych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2989 kor. 65 h., przynależności zaś na 470 kor.

Najniższa cena wynosi 2320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez powiatową Kasę oszczędności, a niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 13. marca 1900.

L. cz. E. 1821/99 (7) (4302)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27. czerwca 1900 o 10 rano, licytacya posiadłości gruntowej lwh. 140, 4/5 29 Tatarynów objętych, Iwana Karabina własnych, ocenionych a) 1050 kor., b) 432 kor.

Najniższa cena wynosi a) 700 kor., b) 288 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Komarno, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. E. 192 i 195/98 (13) (4229 1—3)

Na żądanie Herscha Wiesenfelda i Estery Marderowej, odbędzie się dnia 27. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, relicytacya połowy realności lwh. 64 i 3/8 części realności lwh. 65 ks. gr. gm. Racławice, Michała Powązki własnych.

Nieruchomości te, wystawione na relicytacyę, są ocenione, a to: połowa re lności lwh. 64 ks. gr. Racławice na 11 kor., a 3/8 części realności lwh. 65 ks. gr. Racławice na 23 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/2 realności lwh. 64 gm. Racławice 55 kor., co do 3/8 części realności lwh. 65 gm. Racławice 11 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 2. maja 1900.

L. cz. E. 268/00 (4) (4240)

Na żądanie p. Schaje Brettlera w Zabłotowie, odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 524 ks. gr. gm. Zabłotów, składającej się z parc. bud. 280, na której stoi dom, poddasze, kolesznia, studnia, tudzież z parc. grunt. 4[?]3/2.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1120 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1578/99 (6) (4255 1—3)

Na żądanie Eisiga Gleichera w Haliczu, odbędzie się dnia 21. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, a) licytacya realności lwh. 388 i b) połowy realności lwh. 1403 ks. gr. gm. kat. Maryampol.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2160 kor., zaś nieruchomość pod b) na 355 kor.

Najniższa cena wynosi z realności ad a) 1676 kor. 66 h., zaś z realności ad b) 177 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 10. maja 1900.

L. cz. E. 287/99 (6) (4284 1—3)

Dnia 25. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya 8/16 niewydzielonych części realności obj. lwh. 372 I. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależytościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 238 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 119 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 4. maja 1900.

L. cz. E. 249/00 (3) (4226)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, odbędzie się dnia 22. czerwca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 6 ks. gr. gm. Czasław objętej, dłużnika Jakóba Kalemby własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4028 kor. 26 h.

Najniższa cena wynosi 2685 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. E. 306/00 (3) (4262 1—3)

Na żądanie Mojżesza Kellera, przemysłowca w Staremmieście, odbędzie się dnia 22. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 91 w Kuryłówce, dłużnika Wojciecha Baja własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 5275 kor.

Najniższa cena wynosi 3.517 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 9. maja 1900.

L. cz. E. 695/99 (4) (4299)

Na żądanie Ludwika Mleczko, gospodarza w Pisarzowicach, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 225 i 1/6 części realności lwh. 93 ks. gr. gm. Wilamowice.

Nieruchomości te sprzedane zostaną łącznie za jedną cenę wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu, ży a i koniczyny.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2068 kor. 92 h., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 1399 kor. 28 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 10. maja 1900.

L. cz. E. II. 94/00 (3) (4303 1—3)

Na żądanie Jakóba Jaworskiego, odbędzie się dnia 18. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności lwh. 196 ks. gr. gm. kat. Hniliczki objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, 2 wozów, 14 owiec, 2 wieprzów, 2 pługów, 1 sani, 10 gęsi i 1 krowy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.670 kor., przynależności zaś na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 8900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowesioło, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 265/00 (2) (4263)

W skutek uchwały z dnia 9. maja 1900 L. cz. E. 265/00 (2) sprzedane będą dnia 13. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem w Dwerniku, w tartaku, w drodze publicznej licytacyi: 835 sztuk brusów = 3400 kubików.

Przedmioty te można oglądać dnia 13. czerwca 1900 między godziną 9½ a 10 przed południem w Dwerniku.

C. k. Sąd powiatowy.
Lutowiska, dnia 10. maja 1900.

L. cz. E. 1646/99 (4) (4274 1—3)

Dnia 15. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 843/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 793 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 793 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1/00 (3) (4282)

Na żądanie Feigi Weiner, kupcowej w Żurawnie, odbędzie się dnia 18. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 1/7 części realności lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Korczówka objętej, zobowiązanego Wasyla Fedana własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1001 kor. 72 h.

Najniższa cena wynosi 667 kor. 81 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 193/00 (4) (4260)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 15. czerwca 1900 o godz. 10 rano, licytacya realności lwh. 924 Komarno, Jana Kosa własnej, ocenionej na 1062 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 708 kor. 54 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Komarno, dnia 4. maja 1900.

L. cz. E. 234/99 (5) (4238)

Na żądanie Mosesa Herscha Thau w Zabłotowie, odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 469 ks. gr. gm. kat. Demycze, składającej się z parc. bud. 34 na której stoi dom i z parc. grunt. 35, 418 i 419.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 430 kor.

Najniższa cena wynosi 2866 kor. 64 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. 448/99 (5) (4235)

Dnia 19. czerwca 1900 o godz. 4 po południu odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya połowy realności wyk. hip. l. 14 ks. gr. gm. Beckersdorf.

Wartość połowy realności oceniono na 90 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, wynosi 60 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 1. maja 1900.

L. cz. E. 717/99 (5) (4259)

Na żądanie Aleksandra Terleckiego, zastąpionego przez adw. dr. Frieda w Kozowej, odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 294 ks. gr. gm. kat. Płaucza wielka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1597/99 (3) (4273)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya posiadłości wiejskiej w Kniażowskiem, Hrynia Rusała, Jurka Rusała i Andrija Pasieczarka, 1) lwh. 142 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i materyału budowlanego na stodołę, 2) 1/24 części lwh. 255 stanowiącego drogę, 3) lwh. 265, 3) 6/8 części lwh. 140 i 4) 3/6 części lwh 23.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1) lwh. 142 i 255 wraz z przynależnościami na 1301 kor. 26 h., 2) lwh. 265 na 54 kor., 3) 6/8 lwh. 140 na 324 kor., a 4) 3/6 lwh. 23 na 215 k. 84 h.

Najniższa cena wynosi ad 1) 868 kor., ad 2) 36 kor., ad 3) 216 kor., ad 4) 144 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 13. marca 1900.

L. cz. E. 967/98 (5) (4281)

Na żądanie Noacha Altmana w Demyczu, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 657 ks. gr gm. Trójca, składającej się z parc. bud. 551 i parc. grunt. 866/1 i 861/2.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 270 kor.

Najniższa cena wynosi 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 11. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1567/99 (3) (4272)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya posiadłości wiejskich w Dąbie, a to: 1) lwh. 292 wraz z chatą p d Nr. 68 i studnią, 2) 1/2 lwh. 342 wraz z połową chaty pod Nr. 15, 3) 3/6 lwh. 347, 4) całego lwh. 90 wraz z chatą, 5) 4/6 lwh. 92.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1) na 969 kor. 36 h., 2) 751 kor. 60 h., 3) 158 kor 90 h, 4) 278 kor. 54 h, a 5) 243 kor. 72 h.

Najniższa cena wynosi ad 1) 648 kor., ad 2) 502 kor., ad 3) 106 kor., ad 4) 186 kor, a ad 5) 156 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzycielkę, a niniejszem ustalone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 13. marca 1900.

L cz. E. 2926/99 (6) (4224)

Dnia 18. czerwca 1900 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 10. sądu tutejszego, odbędzie się licytacya realności w Kołomyi l. kons. 415¾ wyk. hip. l. 80/IV. ks. gr. m. Kołomyi, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 13.789 k, przynależności zaś dla małej wartości nie oceniono.

Najniższa cena, poniżej, której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6894 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9. sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamianie będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 30 kwietnia 1900.

G. Zl. E. 588/98 (12) (4239)

Auf Betreiben des Vorschuss- und Credit-Vereines in Sniatyn, findet am 18. Juni 1900 vormittags 9 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11, die Versteigerung der Realitäten Einl. Zl. 68 und 326 der Catastral Gemeinde Tułuków.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet, und zwar: a) Einl. Zl. 68 auf 660 Kr., und b) Einl. Zl 326 auf 630 Kr.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 440 Kr., ad b) 400 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Ansch'ag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.
Zabłotów, am 27. April 1900.

L. cz. E. 2/98 (4) (4234)

Dnia 19. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya 1/5 części realności wyk. hip. l. 745 ks. gr. gm. Hnilcze i 1/20 części realności lwh. 744 tejże gminy.

Wartość 1/5 części realności lwh. 745 oceniono na 425 kor., a 1/20 część lwh 744 oceniono na 18 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, wynosi co do 1/5 lwh. 745, 284 kor., zaś co do 1/20 lwh. 744, 12 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 1. maja 1900.

L. cz. E. 1651/99 (4) (4304)

12. czerwca 1900 o godzinie 9 rano, w sądzie tutejszym, w biurze 4, odbędzie się licytacya 1/4 części posiadłości lwh. 64, 1/72 części posiadłości lwh. 65, 3/144 części posiadłości lwh. 104 i 7/24 części posiadłości lwh. 116 gminy Kamionka objętych, Bazylego Kamińskiego własnych ocenionych na 276 kor. 18 h.

Najniższa cena wynosi 184 kor. 12 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 27. kwietnia 1900.

L. cz. E. 678/99 (4) (4236)

Dnia 22. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr 2 sądu tutejszego licytacya połowy realności wyk. hip. l. 908 ks. gr. gm. Podhajce.

Wartość tej połowy realności oceniono na 1179 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, wynosi 589 kor. 75 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 2. maja 1900.

Konkursa.

L. 2451 (4288 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, a mianowicie:

a) z siedzibą w Czerniechowie;
b) z siedzibą w Mikulińcach.

Do okręgu w Czerniechowie należą gminy:

1. Czerniechów;	7. Jankowce;
2. Hladki;	8. Zarudzie;
3. Pleskowce;	9. Obarzance;
4. Horodyszcze;	10. Ihrowica;
5. Nosowce;	11. Mszaniec;
6. Małaszowce;	12. Ostkowce.

Do okręgu w Mikulińcach należą gminy:

1. Wola mazowiecka;	7. Chatki przysiołek;
2. Ludwikówka;	8. Nastasów;
3. Ładyczyn;	9. Krzywki;
4. Czartorya;	10. Łuczka;
5. Myszkowice;	11. Konopkówka.
6. Łuka Wielka;	

Lekarz okręgowy w Czerniechowie obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do powyższych posad wynosi po 1000 kor. i po 600 kor. ryczałtu na objazdy.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania do tut. Wydziału powiatowego w terminie do 6. czerwca 1900 r.

Do podania dołączyć należy:

1. Metrykę urodzenia na dowód, że petent nie przekroczył 40 roku życia;

2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Świadectwo lekarskie, potwierdzone przez c. k. lekarza powiat., że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego;

4. Świadectwo z odbytej najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej;

5. Dowód, że petent posiada obywatelstwo austryackie i zna oba języki krajowe.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Tarnopol, dnia 16. maja 1900.

L. 1556. (4338)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu jest do obsadzenia nowosystemizowana posada nadzorcy więźni, z którą połączone obowiązki kierownictwa warstatu koszykarskiego, z roczną płacą 1200 koron, dodatkiem aktywalnym 240 kor., muudurem służbowym i dzienną porcyą chleba o 840 gr.

Posada ta jest zastrzeżoną w myśl ust. z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60, dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich dopiero innym kompetentom nadaną być może.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane i w myśl § 2., przepisu służbowego dla straży więziennej należycie udokumentowane podania, w których nadto wykazać należy dokładną znajomość koszykarstwa, tudzież uzdolnienie do kierownictwa fabryki koszykarskiej znaczniejszych rozmiarów przez swą przełożoną władzę do Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu najdalej do 12. czerwca 1900.

Petenci, którzy nie pozostają w czynnej wojskowej służbie, winni wykazać się świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego, że są zdolni do służby karno-zakładowej.

Powyższa posada jest w pierwszym roku prowizoryczną

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.
Wiśnicz, dnia 21. maja 1900.

L. 45.593 (4337 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 23. czerwca 1900 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie, przed południem po mszy św., losowanie posagów z fundacyi imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza,
II. Karola Soboty,
III. Elżbiety Czarkowskiej,
IV. Wincentego Łodzia Ponińskiego,
V. Gwidona Milana.

A. Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza, tudzież z fundacyi Karola Soboty i Elżbiety Czarkowskiej przypuszczonych będzie oprócz dziewcząt znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie sierót SS. Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie, także dziesięć innych dziewcząt, które zostaną przedstawione przez proboszcza parafii św. św. Mikołaja we Lwowie. Kompetentki winne zgłosić się w tym celu u przełożonej zakładu względnie w urzędzie par fialnym rz. k. św. Mikołaja najdalej do 20 czerwca 1900 i wykazać metryką urodzenia, metrykami śmierci rodziców, jakoteż legalnem świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły 8 rok życia, a 24 nie przekroczyły, że są ubogiemi zupełnemi sierotami po obojgu rodzicach, że urodziły się z rodziców ślubnych w Galicyi i że moralne życie prowadzą.

Wygrywająca posag z fundacyi Czarkowskiej jest obowiązaną modlić się za spokój duszy fundatorki, szczególnie w dniu jej śmierci 19. czerwca każdego roku.

B. Do losowania posagów z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego i Gwidona Milana obok wychowanek zakładu św. Kazimierza będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią metryką i świadectwem ubóstwa i moralności, że 8my rok życia ukończyły a 24 nie przekroczyły, są religii katolickiej z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i rodziców ubogich i że moralnie się prowadzą. Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta osobiście i po kolei według starszeństwa wieku.

Obdarzone posagiem z fundacyi Ponińskiego obowiązane są modlić się za spokój duszy fundatora, a w rocznicę śmierci jego 24. marca każdego roku wysłuchać mszy św.

Podania udokumentowane o przypuszczenie do losowania wniesione być mają do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15. czerwca 1900.

Obdarzone posagiem z jednej z tych fundacyj, nie mogą ubiegać się po raz wtóry o posag z tej samej fundacyi.

Wygrane sumy posagowe zostaną korzystnie ulokowane na rzecz wygrywających, aż do czasu wyjścia ich za mąż, lub osiągnięcia fizycznej pełnoletności.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. maja 1900.

L. cz. Pr. 136/00 (4331 1—3)

Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie poszukuje zaraz rutynowanego dyetariusza z płacą 48 koron miesięcznie.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.

Sieniawa, 21. maja 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 109/00 4 (4291 1—3)

Izaak Steuermann z Sambora uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiony adw. krajowy dr. Józef Steuermann.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 27. kwietnia 1900.

L. cz. L. 26/99 5 (4292 1—3)

Hryć Jaremczuk z Jazłowczyka uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Stefana Kudryka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 3. stycznia 1900.

L. cz. P. 107/00 3 (4250 1—3)

Piotr Lang z Stanisławowa uznany za umysłowo chorego. Kuratorem Kazimierz Marcinkiewicz z Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2. maja 1900.

L. cz. L. 27/99 5 (4251 1—3)

Ettie Karp z Knihinina wsi uznana za umysłowo niedołężną. Kuratorem jej ustanowiony Szaja Karp w Knihininie wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. P. 53/00 1 (4268)

Anna Wiślińska z Gawereszczyzny uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej ustanowiony Pawło Borodyński z Gawareszczyzny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Olesko, dnia 14. kwietnia 1900.

L. cz. IV. 93/96 5 (4265 1—3)

Maciej Fryźlewicz z Nowego Targu został oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Różański-go z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 13. kwietnia 1900.

L. cz. L. 1/00 5 (4266 1—3)

Jan Macias i Katarzyna Macias ze Skrzypnego zostali oddani pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem ich ustanowiono Jędrzeja Marusarza ze Skrzypnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 13 kwietnia 1900.

L. cz. L. 20/99 (4275 1—3)

Tomko Błażejowski z Bobiatyna uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Jan Ościak.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 14. stycznia 1900.

L. cz. A. 342/99 6 (4309 1—3)

Dla Maryi Dragan z Zabłotowa ustanowiono kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego. Kurator Mikołaj Dragan z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. L. 10/00 4 (4276 1—3)

Aunę Magera z Leszczatowa uznano marnotrawczynią.

Kuratorem jej Miron Magera.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 12. kwietnia 1900.

L. cz. L. 2/00 (4280 1—3)

Piotr Slipczuk z Korczyna uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Mikołaj Sirko.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 17. lutego 1900.

L. cz. L 3/00 (4279 1—3)

Wasyl i Teresa Kozak z Wojsławic uznani marnotrawcami. Kuratorem ich Iwan Kułak.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 17. lutego 1900.

L. cz. L. 4 00 5 (4278 1—3)

Iwan Filas z Byszowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Łuć Demczuk.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 4. marca 1900.

L. cz. L. 5/00 4 (4277 1—3)

Ludwik Burghardt ze Zboisk uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Andrzej Kaczan.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 4. marca 1900.

L. cz. P. 55/00 1 (4335 1—3)

Prokop Kazimirów z Holeszowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Komarnickiego z Holeszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, 20. kwietnia 1900.

L. cz. P. 56/00 1 (4336 1—3)

Ołeksa Proć z Żyrawie został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Kierylę Moroza z Żyrawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, 26. kwietnia 1900.

L. cz. P. 279/99 5 (4230 1—3)

Jurka Danyluka z Targowicy uznano umysłowo niedołężnym. Kuratorem ustanowiony Nykoła Danyluk z Targowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 25. grudnia 1899.

L. cz. IV. 18/99 4 (4252)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie uznaje Józefa Grążewskiego młodszego z Kutkorza niewłasnowolnym z powodu obłąkania umysłowego, kuratorem dlań ustanowiono w osobie ojca jego Józefa Grążewskiego z Kutkorza.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 7. marca 1900.

Wyroki prasowe.

Zl. 114 (4219)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1900, Pr 34/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Salzburger Wacht" vom 11. Mai 1900 wegen der Artikel: „Die Schwarzen in der Kutte und der Classenstaat" in den Stellen von „Und die Verkünder des" bis „Reichthümer zu sammeln" nach §§ 302 und 303 St G., von „Jahrhunderte sind" bis „in der schwungvollsten Weise" nach §. 302 und 303 St. G.; von „Jahrhunderte sind" bis „in der schwungvollsten Weise" nach §§ 302 und 303 von „Da offenbaren" bis „und ihn schützt" nach §. 302 St. G.; „St. Veit. Eine Katze die u s. w." von „Denn vor Kurzem" bis „sich seinen Zärtlichkeiten" nach §. 516 St. G. verboten.

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" Nummer 4078 vom 11. Mai 1900 (Abendausgabe) und zwar der ganze Artikel auf Seite 2 mit der Ueberschrift: „Bibelstudie eines Rabbiners (Moses über den Ritualmord)" von „Wir erhalten" bis „beim Weggehen" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 15. Mai 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1900, Pr. 34/2, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter" vom 13 Mai 1900 wegen der Artikel: „Briefkasten der Schriftleitung", beginnend mit „An unsere geehrten Mitarbeiter" nach §. 300 St. G. „Zur Einspruchsverhandlung" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1900, Pr. 32/2, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Wahrheit" vom 11. Mai 1900 wegen des Artikels: „Verschleppt" in der Stelle von „Die Landtags- und Gemeinde-Wahlreform" bis „Volk behandelt wurde" nach §. 300 St G. und Art III. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Mai 1900, Pr VIII. 25, die Weiterverbreitung der „Sonnabend-Beilage" zur Nummer 38 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten" vom 12. Mai 1900 wegen des Artikels: „Papstthum und Inquisition" nach §. 303 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1900, Pr. 23/1 die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Labske Proudy" vom 12. Mai 1900 wegen der Artikel: „Lidu ceskemu" in der Stelle von „Körbrova osnova" bis „o jego osudech" nach § 65 a. St. G., „Jak se pracuje k obnovenemu processu Hilsnerovu" nach § 302 St. G., „Zadny financni ministr" von „Take vime" bis „lidu souvisici" nach § 65 a St. G., „Na Lipany" von „Lec pouti lipanske" bis „olupuje" nach §. 65 a. St. G. „Dopisy.! Z Velimi" von „takdlouho se bojuje" bis „usetrit ostudu" nach § 300 St. G und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Bezirksgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Mai 1900, U. V. 412, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote" vom 10. Mai 1900 wegen des Artikels: „Streik und Boykott" in der Stelle von „Eines Streikbrechers müssen wir" bis „wissen wir nicht" nach §. 3 des Gesetzes vom 7. April 1870, Nr. 43 R G. Bl. verboten.

Des k. k. Landes- als Preßgerichts in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Mai 1900, Pr. I. 40/1, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 12 Mai 1900 wegen des Artikels: „Cim jsou cetnici?" nach §§. 488 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1900, Pr. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 12. Mai 1900 wegen der Artikel: „Na obranu hrvatske trobojnice" in den Stellen von „S toga se je nas" bis „Kralju i domovini" von „i nitko pa ni sam" bis „temeljito prigovarati" von „mi smo duboko uvjereni" bis „dade potanje obavjestiti" „Domace vjesti" nach 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Mai 1900, Pr. 36, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Nova Doba" vom 10 Mai 1900 wegen des Artikels: „Nabozny svinak" nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10641/00 (4178 3—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1900/901, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1899/1900 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h
1	Białej	10793	880	77
2	Bóbrce	13857	1130	81
3	Bochni	16273	1327	96
4	Bohorodczanach	3595	293	37
5	Borszczowie	10747	877	1
6	Brodach	11798	962	78
7	Brzesku	14756	1204	17
8	Brzeżanach	11988	978	28
9	Brzozowie	7856	641	9
10	Buczaczu	10597	864	77
11	Chrzanowie	12322	1005	54
12	Cieszanowie	6740	550	2
13	Czortkowie	7424	605	84
14	Dąbrowie	7404	604	21
15	Dobromilu	8447	689	33
16	Dolinie	9324	760	89
17	Drohobyczu	8789	717	23
18	Gorlicach	7393	603	31
19	Gródku	6188	504	98
20	Grybowie	5360	437	41
21	Horodence	7869	642	15
22	Husiatynie	12324	1005	70
23	Jarosławiu	13642	1113	26
24	Jaśle	7964	649	91
25	Jaworowie	6780	553	28
26	Kałuszu	8723	711	84
27	Kamionce strum.	14153	1154	96
28	Kolbuszowie	9494	774	76
29	Kołomyi	816[illegible]	666	64
30	Kossowie	5078	414	39
31	Krakowie miejska	10303	840	78
32	Krakowie zamiejska	12399	1011	82
33	Krośnie	940[illegible]	767	82
34	Limanowej	7045	574	91
35	Lisku	5818	474	78
36	Lwowie miej.	13412	1094	49
37	„ zam.	15470	1262	43
38	Łańcucie	7594	619	71
39	Mielcu	11574	944	50
40	Mościskach	8704	710	29
41	Myślenicach	8723	711	84
42	Nadwórnie	485[illegible]	396	3
43	Nisku	8468	691	3
44	Nowym Sączu	10906	889	99
45	Nowym Targu	9543	778	76
46	Peczeniżynie	1891	154	31
47	Pilznie	4765	388	85
48	Podgórzu	6468	527	82
49	Podhajcach	9326	761	5
50	Przemyślu	15674	1279	8
51	Przemyślanach	9998	815	89
52	Przeworsku	5263	429	49
53	Rawie	6516	531	74
54	Rohatynie	12510	1020	88
55	Ropczycach	8442	688	91
56	Rudkach	8250	673	24
57	Rzeszowie	11453	934	62
58	Samborze	9414	768	23
59	Sanoku	12153	991	75
60	Skałacie	13585	1108	61
61	Śniatynie	5205	424	75
62	Sokalu	13330	1087	80
63	Stanisławowie	12111	988	32
64	Starym Samborze	4297	350	66
65	Stryju	10435	851	55
66	Strzyżowie	5416	441	97
67	Tarnobrzegu	9033	737	14
68	Tarnopolu	14011	1143	37
69	Tarnowie	11198	913	82
70	Tłumaczu	11262	919	4
71	Trembowli	10187	831	31
72	Turce	2584	210	87
73	Wadowicach	12762	1041	45
74	Wieliczce	5873	479	27
75	Zaleszczykach	5548	452	75
76	Zbarażu	6949	567	9
77	Złoczowie	15406	1257	21
78	Żółkwi	9395	766	68
79	Żydaczowie	7476	610	8
80	Żywcu	7535	614	90
	Razem	745789	60860	25

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 10. maja 1899.

Za c. k. Namiestnika:

Bobrzyński.

L. cz. Prez. 263 20|99 (4014 3—3)

W tutejszym depozycie przechowane są od przeszło lat trzydziestu:

1. w sprawie spadkowej Reginy Janikowej z Limanowej 5 sznurków korali wartości 2 zł. 10 ct.

2. Jana Biernata z Przyszowej książeczka kasy oszczędności Nowego Sącza 11 zł. 63 ct.

3. Mechla Eisena skrypt dłużny Seweryna Głębockiego na 500 zł.

4. na rzecz niewiadomych właścicieli gotówka pochodząca ze sprzedaży zagubionego konia 35 zł. 90 ct.

5. w sprawie karnej Jadwigi Drąg i Zofii Haznik z Kasiny o oszustwo także książeczka kasy oszczędności 10 zł. 50 ct.

6. za sprzedane na jarmarku w Skrzydlnej znalezione rzeczy 1 zł.

7. w sprawie spadkowej Karola Baumana skrypt dłużny przez Feliksa Borowskiego wystawiony na 600 zł.

8. Aleksandra Blaugrunda za sprzedane rzeczy Abrahamowi Langerowi 1 zł. 86 ct.

9. Antoniego Karczmarczyka 2 zł. 12 ct.

10. Samuela Stammbergera skrypta dłużne wystawione przez A Zubrzyckiego na 1000 zł. Adama Zubrzyckiego 250 zł., Juliana Zubrzyckiego 200 zł. i Herscha Berga 200 zł.

11. Michała Potaczewskiego 17 zł. 71 ct.

Wspomnianych właścicieli względnie ich prawonabywców wzywa się, aby w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni prawa swoje do tych depozytów wykazali i takowe podjęli, w razie bowiem przeciwnym depozyta te funduszowi zapadłości c. k. Skarbu Państwa przekazane a skrypta dłużne w tut. Registraturze bez żadnej odpowiedzialności przechowane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 26. marca 1900.

L. cz. A. 38/00 3 (4011 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w dniu 21 stycznia 1900 zmarł w Żyrakowie Lejzor Regenbogen i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli bez daty, którem grunt objęty wyk. 241 gm. kat. Góra motyczna oraz wierzytelności zapisał swym nieślubnym dzieciom. Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do spadku Lejzora Regenbogena wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w ciągu roku licząc od daty tego ogłoszenia o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po upływie tego terminu postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie spadek przyznanym dla którego ustanawia się kuratorem Józefa Brusta z Pilzna.

W razie nie wykazania praw do spadku i nie złożenia oświadczenia do spadku w terminie zakreślonym, przypadnie nieobjęta część spadku lub cały spadek c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 12 marca 1900.

L cz. C. XII. 275 00 3 (4283 3—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Antoniemu Czosnowskiemu i Franciszkowi Müllerowi wniósł Baruch Zimmermann we Lwowie pozew o wyeliminowanie pretensyi 191 złr. 25 ct. i 147 złr. w. a. zpn. z tabeli kolokacyjnej c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie L. cz. IX. 677/81 235/VII.

Pierwsza audyencya odbędzie się 31. maja 1900 godz. $12^1/_2$ w sali Nr. III

Kuratorem Antoniego Czosnowskiego ustanawia się adw. dra Aleksandra Mayera, zaś kuratorem Franciszka Müllera adw. dra Bronisława Michalewskiego. Kuratorowie ci będą ich zastępowali, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XII.

Lwów, dnia 8. maja 1900.

L. cz. Cb. 553/00 1 (4261)

Przeciw Sarze Lind, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Kulikowie przzz Chanę Finkler pozew o uznanie prawa własności 3 par lichtarzy mosiężnych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 czerwca 1900 o godz. 8 przed połuoniem.

Celem strzeżenia praw Sary Lind, ustanawia się p Naftalego Sternbacha w Kulikowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sarę Lind w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kulików, dnia 14. maja 1900.

L. cz. T. 8/99 12 (4133 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Maryanny z Koprów Papla, wdraża postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Kopra, urodzonego 22 września 1822 w Jawiszowicach syna Franciszka i Reginy z Jaroszów małż. Koprów, który około roku 1849 zasądzony za zbrodnię kradzieży i odstawiony do niewiadomego bliżej zakładu karnego w nim wkrótce umrzeć miał i od tego czasu do gminy Jawiszowic nie powrócił ani też o sobie żadnej nie dał wiadomości i wzywa każdego ktoby miał o nim jakąkolwiek wiadomość o udzielenie jej tutejszemu sądowi lub kuratorowi adw. dr. Józefowi Beerowi w Oświęcimie najpóźniej do dnia 20 maja 1901 roku, poczem stanowcze orzeczenie co do prośby o uznanie śmierci nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.

Wadowice, dnia 28. kwietnia 1900.

L. 702/00 (4145 3—3)

Celem zwolnienia kaucyi służbowej Jana Czechowicza byłego zastępcy c. k. notaryusza w Peczeniżynie na podstawie zapisu kaucyjnego z daty Lwów 16 maja 1899 złożonej, wzywamy niniejszem wszystkich którzyby w myśl §. 25 ust. not. ustawowe prawo zastawu do tejże kaucyi sobie rościli, by swe możliwe pretensye najpóźniej w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc do tut. Izby tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym powyższa kaucya dewinkulowaną i zezwolenie na jej wydanie bez względu na ich pretensye udzielonem zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej lwowskiej.

Lwów, 28. kwietnia 1900.

L. cz. III 201/855 62 (4159 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia dawniejszych wierzycieli hipotecznych dóbr Żmigród-Polany z przyległ. jako to: Henryka Jauko, Edwarda Hibla, Amalię Chrystyani, Józefa Hibla, masę spadkową Franciszka Babel, Henryka hr Castiglioni, Józefa Cavalcabo, Augusta Castiglioni Kunegundę Hartinl, Karolinę Haass, Józefa Castiglioni, Jana Castiglioni, Edwarda Poh, Gustawa Poh, Eulalię i Florentynę Poh, Józefę Hirschbaum, Annę Plenk, Kazimierę z Borkowskich Żaklika, Krystynę Spatschek, Jana Krystyaniego-Głąbińskiego, Franciszkę z Borkowskich Pajączkowską, Majera Rachmila Mizesa, Zofię z Plichtów Czarnołuską, Franciszka Schoschek de Merihuzuh, Michała, Tytusa, Rudolfa, Joannę, Klotyldę i Maryannę Oleksińskich, Antoniego i Józefa Juśkiewiczów, Annę Arbler, Elżbietę Böhm, Antoniego Ostrowskiego, Klarę Augustynowicz, Karolinę Cholewiankę, Stanisława Borkowskiego, Cecylię Rogozińską, Justynę z hr. Wielopolskich Wengierską i Elżbietę hr. Wielopolską, Leopolda, Karola i Elżbietę Alojzyę 2 im. Hagyenwälder, Józefa Krzyszkowskiego, Michała Orzeckiego i Józefa Zachaczewskiego wreszcie Michała i Teklę Terleckich, że w sprawie rozdziału reszty ceny kupna dóbr powyższych w depozycie sądowym przechowanej, na skutek żądania Amalii z Cieszkowskich Maakowej ze Lwowa o wydanie jej całej deponowanej gotówki, celem strzeżenia praw wierzycieli wyż pomienionych kuratora w osobie adwokata dr. Gałkiewicza z Nowego Sącza dla nich ustanowiono.

Wzywa się przeto osoby wyż pomienione aby ustanowionemu kuratorowi udzieliły ze swej strony informacyi lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawiły.

Nowy Sącz, dnia 5. maja 1900.

L. cz. T. 21/00 3 (4101 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII we Lwowie wdrażając na prośbę Józefa Nachtmauna z dnia 23 marca 1900 T. 21/00 1 postępowanie amortyzacyjne co do 4% obligacyi gal funduszu propinacyjnego Ser. C. Nr. 3079 na 1000 zł. z kuponami a mianowicie od Nr. 20 płatnego 31. grudnia 1899 aż do Nr. 52 płatnego 31 grudnia 1915 wzywa posiadacza powyższej obligacyi, aby takową w przeciągu 3 lat od dnia płatności ostatniego kuponu zaś kupony w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności względnie od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej tut. sądowi przedłożył lub prawa swe do nich wykazał, ileże w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie zakreślonych terminów obligacya wraz z kuponami zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. Nc. II. 1234 98 2 (4139 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu wzywa posiadacza kwitu depozytowego Nr. 1960 przez węgiersko francuskie akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń w Budapeszcie w dniu 16. kwietnia 1888 wystawionego, ażeby ten kwit w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu temuż sądowi tem pewniej przedłożył, i że w razie przeciwnym takowy jako amortyzowany i nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 23. kwietnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.